

GŁOS KATOLICKI

**TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI**

17 IV 1994

Nr 14 (1638) Rok XXXVI

FRANCJA 6,00 FF.

BELGIA 36 FB.

NIEMCY 1,80 DM.

"WIELKIE WOŁANIE" WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

Wierzący człowiek oddaje cześć Bogu dlatego, że "jest Bogiem", że jest Tym, "który Jest" /por. J 8,58/. Ten zasadniczy motyw posiada jednak bardziej szczegółowe uzasadnienia. Niekiedy są nimi przymioty Boga, czyli to, jakim jest Bóg. Jednym z Bożych przymiotów jest miłosierdzie, fakt, że Bóg jest "bogaty w miłosierdzie" /Ef 2,4/.

Wobec miłosierdzia Bożego ludzie zajmują dwie skrajne postawy. Z jednej strony "umysłowość współczesna, może bardziej niż człowiek przeszłości, zdaje się sprzeciwiać Bogu miłosierdzia, a także dąży do tego, ażeby samą ideę miłosierdzia odsunąć na margines życia i odciągnąć od serca ludzkiego. Samo słowo i pojęcie **miłosierdzie** jakby przeszkadzało człowiekowi, który poprzez nieznaną przedtem rozwój nauki i techniki bardziej niż kiedykolwiek w dziejach stał się panem: uczynił sobie ziemię poddaną. Owo "panowanie nad ziemią", rozumiane nieraz jednostronnie i powierzchownie, jakby nie pozostawiało miejsca dla miłosierdzia" /Jan Paweł II, "Dives in misericordia": DM, nr.2/. Z drugiej strony człowiek współczesny uświadamia też sobie wielorakie zagrożenia swej egzystencji i to zagrożenia, sięgające dalej niż kiedykolwiek w dziejach. Ten człowiek, nawiedzony cierpieniem, zagrożony w samym rdzeniu swej egzystencji i ludzkiej godności, dostrzega Boga, który wtedy staje się mu szczególnie bliskim, potrzebnym i jedynie ocalającym. "I dlatego też wielu ludzi i wiele środowisk, kierując się żywym zmysłem wiary, zwraca się niejako spontanicznie do miłosierdzia Bożego w

dzisiejszej sytuacji Kościoła i świata. Przynagla ich do tego zapewne sam Chrystus, działający przez swego Ducha w ukryciu ludzkich serc. Objawiona bowiem przez Niego tajemnica Boga, który jest "Ojcem miłosierdzia", staje się w kontekście zagrożeń człowieka w naszej epoce, jakby szczególnym wezwaniem skierowanym do Kościoła" /DM,2/.

To szczególne wezwanie zostało też uświadomione współczesnej ludzkości w prywatnych objawieniach, dziś już błogosławionej Faustyny Kowalskiej. Objawienia te dały początek obchodzonemu dziś Świętu Bożego Miłosierdzia /inne formy kultu miłosierdzia Bożego to: obraz, Koronka, Nowenna, Litanie i modlitwy prywatne do miłosierdzia Bożego/. Święto Bożego Miłosierdzia obchodzone jest w Drugą Niedzielę Wielkanocną, zwaną też "Niedziela Białą" lub "Przewodnią". Teoretycznego opracowania wszystkich tych form kultu Bożego Miłosierdzia dokonał Sługa Boży ks. Michał Sopoćko, zm. 15.02.1975 r. w Białymstoku w opinii świętości, którego proces beatyfikacyjny jest w toku.

Święto Bożego Miłosierdzia jest liturgiczną formą wyznania i głoszenia prawdy o miłosierdziu Boga, objawionej najbardziej w ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Chrystusie. Jest to sposób uwielbienia Boga w Jego miłosierdziu, szczególne dziękczynienie za miłosierdzie Boga okazywane ludziom w każdym miejscu i czasie oraz przebłaganie Boga za wszelkie zło przez ludzi popełniane.

Ciąg dalszy na str. 2

W NUMERZE M. IN.:

- **FAKTY KATOLICKIEJ
AGENCJI INFORMACYJNEJ**
PAPIEŻ: O DEHUMANIZACJI
PRACY; MODLITWA W INTENCJI
WŁOCH; ...

(str. 4 i 5)

- **SIOSTRY SERCANKI**
WIEK MODLITWY I PRACY
S. SERAFIA PAJEWSKA, sercanka

(str. 7)

- **PODWÓJNA
PRZEPROWADZKA**
ARTYKUŁ MUZYCZNY
PROF. ST. MYCIŃSKIEGO

(str. 8 i 9)

- **TOWARZYSTWO POMOCY
EPILEPTYKOM**
JADWIGA DĄBROWSKA

(str. 9)

- **POD NASKÓRKIEM**
POLITYCZNEJ JEDNOŚCI
FELIETON POLITYCZNY
MARIANA MISZAŁSKIEGO

(str. 10)

- **POLACY W ŚWIECIE:**
PARYŻ; NOYELLES S/LENS-
MERICOURT; OIGNIES-OSTRI-
COURT; NANCY; BOLLWILLER;

(str. 12 i 13)

- **PROGRAM TV POLONIA**
(SATELITA)
OD 18.04 DO 1.05
(str. TV 1 - TV 4)

POLSKA-FRANCJA-ŚWIAT
A. RZECZYCKA-DYNDAL

(str. 16)

Z KRAJU



□ Z inicjatywy rodziców, wychowawców i młodzieży w ramach Międzynarodowego Roku Rodziny odbyło się w dniach 22- 24 marca Forum Młodych na temat rodziny.

□ W Ursusie powstał pierwszy Robotniczy Klub Myśli Narodowej. Jest to początek podjętych przez Międzypaństwowe Porozumienie Solidarności akcji dla powstrzymania poczynąń obecnego obozu władzy, godzących w narodowe interesy społeczeństwa.

□ Polska i Ukraina zamierzają zacieśnić wzajemne kontakty. Szefowie dyplomacji obu państw - Andrzej Olechowski i Anatolij Zlenko -podczas ostatniego spotkania w marcu, zdecydowali o powołaniu ekspertów, którzy przygotują konkretne projekty współpracy. Podpisano deklarację o polsko-ukraińskim partnerstwie oraz umowę międzyrządową o ochronie grobów i miejsc pamięci ofiar wojny i represji.

□ Od kwietnia 1990 roku każdy, kolejny Minister Spraw Wewnętrznych może zezwalać swoim pracownikom, funkcjonariuszom i żołnierzom resortu spraw wewnętrznych na udzielanie wiadomości, stanowiącej tajemnicę państwową lub służbową określonej osobie lub instytucji. Jak do tej pory z tego prawa skorzystał minister innego resortu, obrony RP, Jan Parys.

□ Polska miała jedną z najlepszych sieci bibliotecznych w Europie. W ciągu ostatnich trzech lat zlikwidowano 543 biblioteki,przez co stacono 1,5 mln czytelników.

□ Polacy czują się coraz bardziej zagrożeni przestępczością. Zachodnie policje wykrywają do 60% sprawców, polska policja - około 20%. Również sytuacja wymyka się z rąk sądom: zalega w nich przeszło 1,2 mln spraw, które są coraz wolniej rozpatrywane.

□ Bez pracy w Polsce jest 17 procent osób czynnych zawodowo.

Ciąg dalszy ze str. 1

Miłosierdzie jest podstawową, a właściwie jedyną płaszczyzną spotkania Boga z ludźmi żyjącymi na ziemi. W wieczności bowiem, "w tym eschatologicznym spełnieniu, miłosierdzie objawi się jako miłość, podczas gdy w doczesności, w dziejach człowieka, które są zarazem dziejami grzechu i śmierci, miłość musi się objawiać nade wszystko jako miłosierdzie i wypełniać się również jako miłosierdzie" /DM, 8/.

Świadomość owej mocy Bożego Miłosierdzia, a równocześnie bezwzględna zależność człowieka od miłosiernego Boga sprawia, że "w każdym czasie, w każdym okresie dziejów - zwłaszcza w okresie tak przełomowym jak nasz - Kościół nie może zapomnieć o modlitwie, która jest wołaniem o miłosierdzie Boga wobec wielorakiego zła, jakie ciąży nad ludzkością i jakie jej zagraża" /DM, 15/. Tegoroczne Święto Bożego Miłosierdzia winno stać się jakimś spotęgowanym wołaniem o miłosierdzie Boga. Tego domagają się tragiczne fakty zła dokonujące się "na naszych oczach". Dla przykładu można wymienić choćby niektóre: bratobójcza, tak "bogata" w ofiary wojna w byłej Jugosławii i w innych częściach świata, cyniczne wprost deptanie godności człowieka i praw Bożych, czego wyrazem jest zalegalizowanie eutanazji, "małżeństw" homoseksualistów, głosy domagające się legalizacji współżycia płciowego rodziców z własnymi dziećmi, ciągle "w majestacie prawa" zabijanie nie narodzonych, legalizacja technicznych manipulacji nad początkiem życia ludzkim, głód i wzrastające nadużycia ekonomiczne, terroryzm i niszczenie wszelkich niezmiennych norm i autorytetów moralnych, i wiele innych zbrodni, które dokonują się w imię "godności" człowieka, "wolności", "demokracji", "tolerancji" i "postępu". Tę szatańsko cyniczną postawę i motywację bardzo trafnie scharakteryzował Z. Krasniński: Na ustach wielu słowo postępu - ale w tejże samej chwili na dnie ich serc pomimo ich wiedzy, lecz nie woli, chuć zawistna wszelkiemu światłu, wszelkiej powadze, wszelkiej miłości, zatem chęć poniżenia tego, co wyższe, a nie podwyższenia tego co niższe, zatem chęć zwrotu. Stąd w republikanach czerwonych zamiary, godzące na wszelki ład i strój - wściekłe podryw przeciwko rodzinie i własności - pogarda wszelkich religijnych podań rodu ludzkiego - natomiast niesłychane nabożeństwo do wszelkiego gwałtu - wreszcie dziecinna, dzika, namiętna żądza zupełnego zerwania z przeszłością..."Polska wobec burzy 1848 r./.

Wymienione tu przykłady zła są ogólnie znane, choć często nie uświadamiane:

nie jest to więc demonizowanie rzeczywistości naszego życia, ale próba krytycznego na nią spojrzenia. Wielu współczesnych ludzi czuje te zagrożenia. "Człowiek współczesny pyta nieraz z głębokim niepokojem o rozwiązywanie straszliwych napięć, które spiętrzyły się w świecie i zaległy pomiędzy ludźmi. A jeśli nieraz nie odważy się już wypowiedzieć tego słowa **miłosierdzie**, albo nie znajduje dla niego pokrycia w swojej świadomości wypranej z treści religijnej, to tym bardziej trzeba, ażeby Kościół wypowiedział to słowo w imieniu nie tylko własnym, ale także w imieniu wszystkich ludzi współczesnych" /DM, 15/.

Wśród nas żyją ludzie, którym się wydaje, że zwrócenie się do Boga, a szczególnie do Jego miłosierdzia, "uwłacza" ich godności. A jest ich wielu. Dali się oczarować hasłom absolutnego humanizmu uważającego osobę ludzką za jedyną i najwyższą rzeczywistość, samostną i samowystarczającą. Według nich Bóg jest jedynie pojęciem stworzonym przez ludzi słabych i rezygnujących z myślenia. Twierdzą więc, że "kłękający przed kimkolwiek człowiek nie chce już być prawdziwym człowiekiem". /J. Mirewicz, Spotkania i dialogi, Londyn 1980, s. 21-22/. Rzeczywistość dnia codziennego pokazuje nam, jakimi "prawdziwymi ludźmi" są często ci, którzy się odwrócili od Boga. "Ludzkość bez Boskości, sama siebie zdradza" - pisał C.K. Norwid. Iluż jest wśród tych tragicznych osób, które "same siebie zdradziły"?!.

Zwrot ku miłosierdziu Boga jest tu jedynym ratunkiem! Bowiem "w swoim właściwym i pełnym kształcie miłosierdzie objawia się jako dowartościowanie, jako podnoszenie w górę, jako wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i w człowieku" /DM,6/.

W zestawieniu tych dwóch rzeczywistości: Bożego miłosierdzia i sytuacji współczesnego człowieka, wołanie o miłosierdzie Boże "jest podstawowym prawem i powinnością Kościoła wobec Boga, a zarazem w stosunku do ludzi. Im bardziej świadomość ludzka, ulegając sekularyzacji traci poczucie sensu samego słowa **miłosierdzie** - im bardziej oddalając się od Boga, oddala się od tajemnicy miłosierdzia - tym bardziej Kościół ma prawo i obowiązek odwoływać się do Boga miłosierdzia "wołaniem wielkim". Takim "wielkim wołaniem" winno być wołanie Kościoła naszych czasów do Boga miłosierdzia, którego pewność głosi on i wyznaje w Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym - czyli w tajemnicy paschalnej" /DM,15/.

Ks. Józef ZABIELSKI



LITURGIA SŁOWA

III NIEDZIELA WIELKANOCNA,
ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 3, 13-15. 17-19

Czytanie z *Dziejów Apostolskich*

Piotr powiedział do ludu: Bóg naszych ojców, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, wstawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Pilatem, gdy postanowił Go uwolnić. Zaparliście się świętego i sprawiedliwego, a wyprosilście ulaskawienie dla zabójcy. Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak przełożeni wasi. A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone.

DRUGIE CZYTANIE

1 J 2, 1-5A

Czytanie z Pierwszego listu świętego Jana Apostoła

Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca - Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata. Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania. Kto mówi: "Znam Go", ale nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym miłość Boża jest doskonała.

EWANGELIA

Lk 24, 35-48

† Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Uczniowie opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak poznali Jezusa przy łamaniu chleba. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: **Pokój wam.** Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: **Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam.** Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: **Macie tu coś do jedzenia?** Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich. Potem rzekł do nich: **To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach.**

Wtedy oświecił ich umysły, aby zrozumieli Pisma. I rzekł do nich: **Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego.**

PISMO ŚWIĘTE...

Rodzice, katecheci, księża, nauczyciele tłumaczyli nam, na wiele różnych sposobów, nazwę Księgi w której zapisano w ciągu wieków, HISTORIĘ MIŁOŚCI BOGA DO CZŁOWIEKA, CZŁOWIEKA DO BOGA, I LUDZI MIĘDZY SOBĄ. Historię naznaczoną "Przymierzami Boga z Człowiekiem". Dlatego mówiąc "Pismo Święte", myślimy równocześnie: "Biblia", "Stary Testament", "Stare i Nowe Przymierze", "Księga Święta", "Słowo Pańskie", etc.

Dlaczego dzisiaj mamy okazję do głębszego zastanowienia się nad miejscem "Świętej Księgi" w moim życiu. To dzisiaj Chrystus mówi o Apostołach: "Oświecił ich umysł, aby rozumieli Pisma" (Łk 24,45.). Chrystusa, Jego Misji i naszego życia, nie zrozumiemy bez właściwego odczytywania (codziennego) w świetle "znaków czasu" "Pisma świętego". Nasze życie, nasza wiara, nasze powołanie, jest ciągłym wypełnianiem "Słowa Bożego", na naszych oczach. My też tak samo jak Apostołowie po śmierci Chrystusa, stajemy często bezradni wobec tego co przynosi codzienność, i tak jak Apostołom po swoim zmartwychwstaniu, tak i nam dzisiaj Chrystus mówi: bierz do ręki "Pismo Święte", czytaj, odkrywaj Boże tajemnice a szczególnie módl się, aby Pan "oświecał" twój umysł, aby rozumieć ten wspaniały LIST Boga do Człowieka, do Ciebie, do Twojej Rodziny!

Przeżywamy "Rok Rodziny". Czy w moim domu, wśród przeróżnych książek, jest ta, zaliczana do największych bestsellerów - "Biblia"? Często nie znajdujemy natchnienia, by w rodzinie wspólnie się modlić, lektura "Pisma Świętego", może stać się ku temu wspaniałą okazją i pomocą. Każdy kapłan, siostra zakonna i wielu ludzi, szczególnie młodych, modli się codziennie na brewiarzu. Brewiarz to nic innego, jak modlitwa słowami "Pisma Świętego". Uczestnicząc w VI

Światowym Dniu Młodzieży (Częstochowa 91) i VIII ŚDM (Denver 93) widziałem wielu młodych czytających i modlących się "brewiarzem". A każdy uczestnik i w Częstochowie i w Denver otrzymał przewodniki i modlitewniki, z tekstami "Biblii". W nowym orędziu, ogłoszonym przez Papieża Jana Pawła II w Watykanie 21.11.1993. w uroczystość Chrystusa Króla na IX ŚDM (Rzym - Niedziela Palmowa 1994) i na X ŚDM (Manila - Filipiny, styczeń 1995), czytamy: "Jeśli staniecie się żarliwymi głosicielami SŁOWA, słowa, które zbawia i świadkami paschalnej radości, będziecie także budowniczymi pokoju na świecie... uczcie się docierać do serc swoich rówieśników spragnionych prawdy i szczęścia... przez "SŁOWO BOŻE" zapisane w "Biblii".

Prymas Tysiąclecia Stefan Kardynał Wyszyński mówił: "Słowo Boże musi stać się ciałem codziennego życia naszego ... nie wystarczy że jest ono w księgach, nie wystarczy, że jest odtwarzane słowami choćby najbardziej wyrazistymi. Ono ma mieszkać pośród nas ... a gdy już żadnemu słowu zaufać nie można - pozostaje jeszcze Słowo Ewangelii. Roman Brandstaetter - pisarz i tłumacz Pisma Świętego z języka hebrajskiego na język polski mówił: "Pismo Święte przez całe życie było dla mnie księgą, od której nigdy nie odchodziłem, z którą się nie rozstawałem ... daje mi ono odpowiedź na wszystkie pytania - tak jak dawało je przez tysiące lat moim praojcom. Dla mnie Pismo Święte jest wielką i jedyną Księgą życia i mądrości". Biblista Daniel Rops: "Jest to księga jedyna w swoim rodzaju, księga nigdy nie wyczerpana, w której powiedziano wszystko o Bogu i wszystko o człowieku. Oto Biblia - Księga nad księgami, Księga Człowieka i Księga Boga". **"Panie Jezu, daj nam zrozumieć Pisma.**

Niech pała nasze serce, gdy do nas mówisz".

(Por. Łk 24,32)

Ks. Józef WACHAŁA SC.



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ 3 marca Papież przyjmując na prywatnej audiencji prezydenta Niemiec Richarda von Weizsäckera, przypomniał, że Konstytucja Niemiec gwarantuje wolność religii i współdziałanie państwa i Kościoła, na zasadzie wzajemnego poszanowania i solidarności. Wyraził też uznanie Prezydentowi za jego wymowne świadectwo - o potrzebie odniesienia życia społeczno-politycznego do najwyższego autorytetu Boga - które daje jako chrześcijanin i mąż stanu. Jan Paweł II wyraził także wdzięczność władzom i czynnikom społecznym Niemiec, za ich otwartość na uchodźców, których ten kraj przyjął więcej aniżeli wszystkie pozostałe kraje europejskie razem wzięte. Podziękował im też za pomoc potrzebującym m.in. ludziom ogarniętym wojną lub niszczonej przez kataklizmy.

■ Dochodzenie kanoniczne, dotyczące życia i heroiczności cnót biskupa Jana Pietraszki, otworzył 18 marca w Krakowie kard. Franciszek Macharski. Zmarły 6 lat temu biskup Pietraszko to legendarny krakowski duszpasterz akademicki. Urodził się 7 sierpnia 1911 r. w Buczkowicach, święcenia kapłańskie przyjął w roku 1936. Był m.in. sekretarzem abpa Adama S. Sapiehy, duszpasterzem studentów i inteligencji, proboszczem i biskupem pomocniczym archidiecezji krakowskiej (konsekrowany 15 kwietnia 1963). Bp Pietraszko był znakomitym kaznodzieją, wiele jego kazań ogłoszono drukiem (ostatnio ukazały się "Nasze powroty do Chrystusa"). Biskup Jan Pietraszko zmarł w Krakowie 2 marca 1988 r. W komunikacie, wydanym z okazji rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego kardynał Franciszek Macharski nazwał biskupa Jana Pietraszkę "wybitnym duszpasterzem i utalentowanym kaznodzieją, który odznaczał się szczególnym umiłowaniem Najświętszego Sakramentu, dając przez to żywe świadectwo prawdzie, że Eucharystia jest źródłem i szczytem ewangelizacji. Jako cichy naśladowca św. Jana z Kęt, w sposób prosty i przejrzysty a jednocześnie głęboki, ukazywał prawdy Boże wielu pokoleniom młodzieży studiującej i inteligencji".

FAKTY - FAKTY - FAKTY

Jan Paweł II o dehumanizacji pracy (19.marca 1994)

"Pragniemy zwrócić dziś naszą uwagę i modlitwę na świat przemysłu. Mówimy o pracy patrząc na jej owoce. Owocem najważniejszym pracy jest sam człowiek" - powiedział Jan Paweł II podczas tradycyjnego spotkania ze światem pracy, w uroczystość św. Józefa, patrona Kościoła powszechnego i robotników.

"Laicyzacja i sekularyzacja pracy sprawiły - stwierdził Ojciec Święty - że człowiek odnosi się do niej nieomal z nienawiścią i traktuje jako źródło zysku. W ten sposób nie potrafi już widzieć człowieka w sobie samym, nie potrafi widzieć go w drugim, pracującym u jego boku". Dlatego też podkreślił Jan Paweł II, potrzebna jest "praca nad pracą", która nie oznacza nic innego, jak "módl się i pracuj". Chodzi o to, by człowiek "zmartwychwstał poprzez pracę, jak powiada polski poeta Cyprian Norwid, aby odnalazł pełnię swego człowieczeństwa". "Módlmy się, aby praca we Włoszech i na całym świecie powróciła do tego pierwotnego wymiaru(...) aby człowiek był dzięki pracy bardziej człowiekiem! Jest to jedyna droga ku przyszłości" - powiedział Papież.

"Nigdy nie wolno podporządkowywać pracy kapitałowi - podkreślił Jan Paweł II - gdyż jest to sprzeczne z porządkiem ustanowionym przez Stwórcę. Praca wykonywana jest przez człowieka dla człowieka. Jeżeli jest inaczej, zostaje zniweczony plan Stwórcy".

Dużo uwagi Papież poświęcił sprawie pracy kobiet oraz bezrobociu, szczególnie wśród młodzieży. "Praca - powiedział, powinna służyć dobru rodziny, stwarzając jej warunki egzystencji i wychowania dzieci, a w Roku Rodziny należy z większą niż zwykle uwagą spojrzeć na pracę kobiet i matek. "W wypełnianiu zadań, jakie powierzył im Stwórca, są one niezastąpione. Nikt nie potrafi dać życia, nikt jak matka nie potrafi wychować noworodka. Możemy powiedzieć, że sam Bóg dostosował się do tej reguły, powierzając Maryi swego jednorodzonego Syna". Potrzeby i warunki społeczne zmusiły kobiety w naszych czasach do podjęcia pracy zawodowej poza domem, "należy jednak uniknąć sytuacji, w której rodzinie i ludzkości groziłoby z tego powodu zubożenie, gdyż kobiety nie można zastąpić w rodzeniu i wychowaniu potomstwa".

"Władze muszą zatem przy pomocy odpowiednich ustaw sprzyjać awansowi zawodowemu kobiet, a jednocześnie chronić jej powołanie matki i wychowawczyni", powiedział Papież.

Mówiąc o bezrobociu, które zniechęca młodzież i uniemożliwia jej założenie rodziny, Jan Paweł II stwierdził, że "należy bezzwłocznie przemyśleć całokształt problemów związanych z organizacją pracy i zatrudnienia(...) Nie wolno roztrwonić i marnować energii młodych ludzi, nie wolno gasić ducha. Jeżeli obecny system gospodarczy nie może tego zagwarantować, trzeba śmiało zrewidować go, a jeśli to konieczne - skorygować. Oto wielki temat naszej dzisiejszej modlitwy". Papież zwrócił też uwagę na problem wyzysku gospodarczego w skali światowej: "niesprawiedliwość, w wyniku której stalemu pogorszeniu ulegają warunki życia narodów Trzeciego Świata i za którą odpowiedzialność ponosi tak zwany pierwszy świat". "Czyż nie mamy tu do czynienia z naruszeniem na wielką skalę podstawowego ład, gwarantującego pierwszeństwo pracy nad kapitałem? - zapytał Papież - Czyż kapitał nie staje się coraz bardziej potężny i niehumanizujący?". Jan Paweł II zatrzymał się w tym miejscu nad rozwiązaniami tych problemów, jakie krajom ubogim "próbują narzucić wszechmocni posiadacze kapitału". "Proponują oni jako główny środek zniszczenie prawa do życia. Czyż nie jest to jaskrawy absurd? Wszystkie bogactwa stworzone są dla człowieka i nie ma bogactwa bez człowieka. Jeżeli nie upomną się o to ludzie, to upomni się Bóg! A dzisiaj upomina się Syn cieśli, Jezus z Nazaretu, który pracował swoimi rękami. On woła z Krzyża wielkim głosem: Przebacź im, bo nie wiedzą, co czynią (Łk 23,34). Ale woła także: przestań grzeszyć, przestań czynić niesprawiedliwość, przestań zabijać!" Papież przypomniał benedyktyńską dewizę "Ora et labora", której realizacja przyniosła "wielką rewolucję, nie ustępującą rewolucji przemysłowej". (KAI Rzym)

Jan Paweł II rozpoczął w Grotach Watykańskich wielką modlitwę w intencji narodu włoskiego.

W południe 15 b.m. w Grotach Watykańskich Jan Paweł II przewodniczył uroczystej Eucharystii koncelebrowanej z biskupami Stałej Rady Konferencji Episkopatu Włoch, rozpoczynając w ten sposób wielką modlitwę w intencji

FAKTY - FAKTY - FAKTY

narodu włoskiego. Jej zakończenie przewidziane jest na 10 grudnia br. w Sanktuarium Maryjnym w Loreto. Warto przypomnieć, że w swym liście do biskupów włoskich z 6 stycznia br. Ojciec Święty wskazał na wartość modlitwy jako drogi prowadzącej do nawrócenia.

"Jeżeli społeczeństwo włoskie - czytamy w dokumencie - ma się głęboko odnowić, oczyścić się ze wzajemnych podejrzeń i z ufnością spojrzeć w przyszłość, jest rzeczą konieczną, by wszyscy wierzący zmobilizowali się we wspólnej modlitwie. W perspektywie roku 2000 Kościół cały, a w szczególności cała Europa, potrzebuje wielkiej modlitwy". W wygłoszonej homilii Jan Paweł II podkreślił, że ziemia włoska została szczególnie pobłogosławiona przez Opatrzność Bożą. Właśnie tutaj w Wiecznym Mieście działali i ponieśli śmierć męczeńską apostołowie Piotr i Paweł. Opatrzność Boża związała dzieje Włoch w sposób szczególny z dziejami Kościoła przez Piotra, a przez Pawła złączyła Włochy z dziejami ewangelizacji całego świata.

Papież złożył dziękczynienie Bogu za wielkie świadectwo tylu męczenników na ziemi włoskiej, zwłaszcza w Rzymie, które na zawsze pozostaje symbolem męczeństwa poniesionego z miłości do Chrystusa. "Rzymskie Koloseum i katakumby - podkreślił Jan Paweł II - przypominają będą wszystkim pokoleniom, że krew męczenników jest posiewem chrześcijan".

Papież przypomniał następnie postać św. Benedykta, patrona Europy, twórcę życia monastycznego na Zachodzie, wzywając do dziękczynienia Bogu za benedyktyńskie "ora et labora" (módl się i pracuj), które ukazało kierunki rozwoju ludzkiej kultury na wszystkie czasy. Ojciec Św. przypomniał wielką epopeję Kościoła, która w tradycji benedyktyńskiej miała swoje szczególne duchowe centrum. M.in. z Rzymu wyruszali wielcy misjonarze niosąc z sobą nie tylko Ewangelię, ale również kulturę klasyczną i język łaciński. W ten sposób przez długie wieki Europa pozostawała Europą łacińską i całe dziedzictwo kultur i języków romańskich stamtąd wzięło swój początek.

Jan Paweł II złożył podziękowania Bogu za **świętych Cyryla i Metodego**, apostołów Słowian, którzy zawsze szukali jedności z Rzymem. W sposób szczególny Papież podziękował Bogu za biskupów Rzymu, którzy potrafili oprzeć się hegemonii cesarzy zarówno wschodnich jak i

zachodnich, potrafiąc jasno rozróżnić to, co jest boskie, od tego co jest cesarskie.

W drugiej części swej homilii Jan Paweł II wymienił sylwetki niektórych wielkich świętych włoskich, jak np. **Franciszka z Asyżu, Tomasza z Akwinu, Katarzynę Sienieńską** oraz **Karola Boromeusza**, głównego promotora reform trydenckich w Kościele. Ojciec Święty przypomniał też, że Opatrzność Boża posłużyła się Włochem **Krzysztofem Kolumbem** w otwarciu nowych dróg dla Ewangelii przez odkrycie Ameryki. Papież wymienił również słynnego **Galileusza**, którego teoria jest poniekąd kluczowa dla dziejów poznania wszechświata.

Nawiązując do trudnych czasów oddalenia się od zasad chrześcijaństwa w ostatnich stuleciach Jan Paweł II podkreślił, że Bóg wzbudził na ziemi włoskiej radykalnych świadków Chrystusa takich jak święci **Paweł od Krzyża, Alfons Maria de Liguori** oraz **Jan Bosco**. We Włoszech powstało również wiele ruchów i stowarzyszeń religijnych.

Przypominając program św. Pawła "Nie daj się złu zwyciężyć, ale zło dobrem zwyciężaj" (Rz 12,21) Jan Paweł II stwierdził, że stał się on programem naszej epoki. Wymienił też przykładowe postaci chrześcijańskich polityków włoskich: **Alcide de Gaspariego** i burmistrza Florencji **Giorgia La Pira**.

Ojciec Święty wezwał do wielkiej modlitwy za naród włoski, ażeby jego córki i synowie stali się godnymi tego wielkiego dziedzictwa, by temu umieli dać wyraz w swoim współczesnym życiu zarówno osobistym, jak i rodzinnym, zarówno w życiu społecznym, jak w ekonomii i polityce.

Europa nie jest ateistyczna

Czeska Akademia Chrześcijańska zorganizowała w Pradze seminarium poświęcone socjologii religii. Wysłuchano z zainteresowaniem wykładu wiedeńskiego teologa, zajmującego się socjologią religii oraz teologią pastoralną. Przedstawił on wyniki badań socjologicznych, przeprowadzonych w Europie na temat wartości religijnych.

"Religia jest niezaprzeczalną częścią życia Europejczyka - podsumowuje autor badań - Europa nie jest ateistyczna. Tylko około 5% ludzi uważa się w Europie za ateistów. Przeczy to temu powszechnemu stereotypowi, iż Europa jest ateistyczna".

ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Rada Polityczna "Porozumienia 11 listopada" z udziałem PChD, PK, SLCh, SND i UPR uważa - w oświadczeniu podpisanym 17 marca przez przywódców tych partii - że pilne jest unormowanie statusu prawnego Kościoła katolickiego w Polsce i domaga się od Sejmu RP szybkiego ratyfikowania Konkordatu podpisanego przez rząd RP ze Stolicą Apostolską.

■ Jednym z miast europejskich, w których odbywać się będą uroczystości 1000. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, będzie Kaliningrad (Królewiec). Zgodnie z dawnym podaniem, apostoł Prus zginął nad brzegiem Bałtyku, w pobliżu miejscowości historycznej Fischhausen (obecna nazwa Primorsk). Na początku marca ponownie zapalono nam "zielone światło" w sprawie ostatecznego zwrotu wiernym kościoła pod wezwaniem Świętego - powiedział proboszcz tej parafii, ks. Jerzy Steckiewicz. Dodał, że w najbliższym czasie powinny się tam rozpocząć prace restauracyjne. Ten stary kościół św. Wojciecha wymaga odbudowy i odnowy (opracowano już bardzo ciekawy projekt odbudowy świątyni). Jest też wstępna zgoda władz w sprawie wyodrębnienia katolikom skrawka ziemi, na której przypuszczalnie poniósł śmierć święty. Niegdyś, w czasach średniowiecznych, była tam kaplica pod jego wezwaniem, w czasach reformacji zaniedbana i zniszczona, później stanął tam dębowy krzyż, od 1832 r. - metalowy, który w 1946 r. usunęły nowe władze. Dopiero 2 października 1992 r. administrator apostolski dla katolików Europejskiej Części Rosji, abp Tadeusz Kondrusiewicz, postawił na tym miejscu nowy krzyż. Ks. Steckiewicz pragnie zbudować tam kaplicę spotkań do odprawiania nabożeństw katolickich i prawosławnych, licząc na to, że święty ten zostanie zaliczony w poczet świętych Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego (rozpoczęto już działania w tym kierunku).





RODZINA WINNA STAĆ SIĘ TYM, CZYM JEST ZE SWEJ NATURY

W zamyśle Boga Stworzyciela i Odkupiciela rodzina odkrywa nie tylko swoją "tożsamość", to, czym "jest", ale również swoje "posłannictwo", to, co może i powinna "zrobić". Zadania, które z powołania Bożego ma wypełniać w historii, wypływają z samej jej istoty i ukazują jej dynamiczny i egzystencjalny rozwój. Każda rodzina odkrywa i znajduje w sobie samej nie dające się stłumić wezwanie, które jednocześnie określa jej godność i odpowiedzialność: rodzinę, "stań się" tym, czym "jesteś"! Sięganie do "początku" stwórczego aktu Boga jest koniecznością dla rodziny, jeżeli pragnie ona poznać i urzeczywistnić siebie wedle prawdy wewnętrznej nie tylko swego istnienia, ale także swego działania historycznego. A ponieważ wedle zamysłu Bożego rodzina została utworzona jako "głęboka wspólnota życia i miłości", przeto na mocy swego posłannictwa ma ona stawać się coraz bardziej tym, czym jest, czyli wspólnotą życia i miłości "w dążeniu", które - podobnie jak każda rzeczywistość stworzona i odkupiona - znajdzie swoje ostateczne spełnienie w Królestwie Bożym. W perspektywie sięgającej samych korzeni rzeczywistości małżeńskiej i rodzinnej trzeba następnie powiedzieć, że istota i zadania rodziny są ostatecznie określone przez miłość. Rodzina dlatego otrzymuje *misję strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości*, będącej żywym odbiciem i rzeczywistym udzielaniem się miłości Bożej ludzkości oraz miłości Chrystusa Pana Kościołowi, Jego oblubienicy. Każde poszczególne zadanie rodziny jest wyrazem i konkretnym wypełnieniem tego podstawowego posłannictwa. Trzeba zatem bardziej wnikać w to szczególne bogactwo posłannictwa rodziny i zgłębiać jego wielorakie i jednorodne treści.

W tym sensie, zaczynając od miłości i stale do niej się odwołując, ostatni Synod naświetlił cztery podstawowe zadania rodziny: 1) tworzenie wspólnoty osób, 2) służba życiu, 3) udział w rozwoju społeczeństwa, 4) uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła.

Familiaris Consortio - 17.

POLSKIE SPRAWY

Lilianna BARTOWSKA

➔ Na posiedzeniu przedstawicieli organizacji kombatanckich, wchodzących w skład Porozumienia Kombatanckich Organizacji Niepodległościowych, podjęto uchwałę, potępiającą *prowakację publicystyczną*, zainicjowaną na łamach "Gazety Wyborczej" pt. "Czarne karty Powstania Warszawskiego". Dyskusja z czytelnikami ma dotyczyć zbrodni żołnierzy AK i mieszkańców powstańczej Warszawy na ocalałych niedobitkach ludności żydowskiej.

➔ Składki ubezpieczeniowe w Polsce należą do najwyższych w świecie. Pracownik, zarabiający 6 mln zł, po potrąceniu składek, otrzyma tylko 4 mln zł (a od tych 4 mln zapłaci jeszcze podatek). Nic więc dziwnego, że cierpliwość Polaków jest również odbierana w świecie, jako największa, tym bardziej, że 6 mln zł zarabia tylko 35% społeczeństwa czynnego zawodowo.

➔ W Ministerstwie Rolnictwa przygotowano projekt, wprowadzający

monopol cukrowiczy (na wzór spirytusowego lub węglowego). Zamiast więc zamknąć słabe cukrownie, ministerstwo pragnie je skupić w jeden organizm. Monopolista "Cukier Polski" ma doprowadzić do stabilizacji cen na rynku krajowym." Tłumacząc to dokładniej, chodzi jedynie o podwyższenie ceny cukru do 20 tys. zł za kilogram!

➔ W Warszawie odbyło się, zorganizowane przez redakcję "Financial Times", Międzynarodowe Forum Zagranicznych Expertów. Polsce przyznano rolę wiodącą w handlu międzynarodowym.

➔ Kandydatura Dariusza Rosatiego na stanowisko Ministra Finansów została ostatecznie odrzucona.

➔ Film "Lista Schindlera" w reżyserii Stevena Spilberga uzyskał aż 7 Oskarów: 3 z nich dostali Polacy - Ewa Braun i Allan Starski za scenografię, a Janusz Kamiński za zdjęcia.

PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław DYŁĄG

NABYCIE OBYWATELSTWA FRANCUSKIEGO (cz. II)

Uzyskanie obywatelstwa francuskiego przez urodzenie we Francji. Pod względem nabycia obywatelstwa przez dzieci, można podzielić świat na kraje gdzie obowiązuje "prawo krwi", czyli obywatelstwo przekazywane jest przez rodziców, oraz te, gdzie dominuje "prawo ziemi", gdzie decydujące znaczenie na miejsce urodzenia (np. USA, Brazylia). Do wejścia w życie nowelizacji prawa o obywatelstwie, we Francji obowiązywał system mieszany. Fakt urodzenia na terytorium francuskim połączony z okresem zamieszkania uprawniał do automatycznego nabycia obywatelstwa. Ostatnie zmiany ustawodawcze przesuwają Francję do grupy państw stosujących "prawo krwi".

Dziecko urodzone we Francji, nabywa automatycznie obywatelstwo francuskie, gdy przynajmniej jedno z rodziców posiada obywatelstwo francuskie. W sytuacji gdy obydwój rodzice są

obcokrajowcami, dziecko uzyskuje obywatelstwo francuskie w chwili urodzenia, jeżeli rodzice są bezpaństwowcami (*les apatrides*), lub gdy jedno z nich urodziło się we Francji (tzw. zasada podwójnego urodzenia). Istniejąca poprzednia możliwość wystąpienia o stwierdzenie możliwości obywatelstwa dziecka urodzonego we Francji (jeżeli dziecko lub rodzice przebywali we Francji od co najmniej 5 lat) została zniesiona.

Obecnie, dziecko urodzone we Francji z rodziców obcokrajowców może nabyć obywatelstwo francuskie deklarując swą wolę przed organem administracji państwowej (np. na merostwie) między 16 a 21 rokiem życia, pod warunkiem zamieszkiwania w tym kraju przez ostatnie 5 lat. Później będzie musiało skorzystać z procedury naturalizacji. Do uzyskania pełnoletności, dziecko obcokrajowców może uzyskać obywatelstwo francuskie także przez fakt naturalizacji swoich rodziców, jeżeli imię jego figuruje w dekreście wydanym na tę okoliczność. O naturalizacji będzie mowa za tydzień.

WIEK MODLITWY I PRACY POD ZNAKIEM BOŻEGO SERCA

- SIOSTRY SERCANKI -

Pod koniec XVII w. za pośrednictwem św. Małgorzaty Marii Alacoque Chrystus objawił światu Swe Serce, które "tak bardzo umiłowało ludzi". Poprzez Francję kult tegoż Serca rozszerzał się coraz dalej inspirując przez kolejne wieki ludzi i instytucje, budząc pragnienie ekspiacji za grzechy świata oraz potrzebę rozszerzania Królestwa Jezusowego Serca. Do tych, którzy 200 lat później podjęli orędzie z Paray-le-Monial na terenie Polski, należeli m.in. bł. Józef Sebastian Pelczar, biskup przemyski oraz Sługa Boża Matka Klara Szczęsna stojący u początków Zgromadzenia Służebnic Najśw. Serca Jezusowego.

Siostry Sercanki, taka jest potoczna nazwa Zgromadzenia, z wyhaftowanym na habicie symbolem Boskiego Serca, głoszą światu swą modlitwą, pracą, ofiarą orędziem miłości i ekspiacji. Ich kolebką jest Kraków, królewski gród na południu Polski, skąd w ciągu stulecia zawędrowały prawie na wszystkie kontynenty, starając się dotrzeć tam, gdzie człowiek chory, samotny zdaje się tracić wiarę w miłość i tam, gdzie młoda dziewczyna pytając o sens życia wkracza na drogę samodzielności. Nie jest im także obojętny los osieroconych dzieci, którym starają się zastąpić nieobecnych w ich życiu rodziców, a włączając się w nauczycielską misję Kościoła troszczą się o religijne wychowanie i kształcenie dzieci i młodzieży. Można je spotkać w kancelarii parafialnej, zakrystii, przy organach. Blisko 600 sióstr w 4 prowincjach podejmuje tego typu prace w duchu łączącego je hasła: *Chwała Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Chwała na wieki.*

A wszystko zaczęło się 15 kwietnia 1894 r., kiedy to niemal jak w Ewangelii, dwanaście pobożnych niewiast wobec swego duchowego ojca, Ks. Pelczara, powtarzało słowa aktu oddania się Najśw. Sercu Jezusa na wyłączną służbę w nowo powstającym zgromadzeniu zakonnym. Wyrosło ono z troski Założyciela o los służących i robotnic, które w poszukiwaniu pracy opuszczały swe rodzinne domy, a wkraczając w nowy wielkomiejski świat niejednokrotnie zatracaly swą religijną i moralną wrażliwość. Tak powstały w Krakowie (1894 r.) i we Lwowie (1895 r.) pierwsze przytuliska, czyli czasowe miejsca pobytu dla dziewcząt, w których przygotowywały się one do zawodu, zdobywały potrzebne umiejętności i stąd kierowane były do takich miejsc pracy, które zapewniały im możliwość godnej człowieka egzystencji. Siostry zwracały także uwagę na religijne wychowanie dziewcząt, na ich duchową i chrześcijańską postawę ucząc je katechizmu i chrześcijańskich zasad życia.

Dziewiętnastowieczna masowa emigracja z Polski, nie tylko mężczyzn, ale także kobiet i młodocianych dziewcząt stała się dla młodego Zgromadzenia kolejnym wyzwaniem, które Ks. Pelczar podjął wysyłając siostry do największego skupiska Polaków na emigracji. W Bischoffshausen, Sennheim, Neckarsulm, Roubaix i innych miejscowościach przybyłe tam Sercanki stawały się dla dziewcząt i kobiet opiekunkami, wychowawczyniami, niejako matkami i duszpasterzami. Oprócz pracy podejmowanej w schroniskach dla polskich robotnic siostry angażowały się w miarę możliwości w szkolnictwo: nauczanie programowe, a także wychowanie. Z ważniejszych ośrodków szkolnych istnieje do dziś - choć jego profil i nazwa jest inna - Instytut Medyczno-Pedagogiczny w St. Ludan.



Aktualnie przy kilku sercańskich placówkach istnieją świetlice dla dziewcząt, a w Krakowie internat dla ubogich studentek. Ideę wychowawczej pracy wśród żeńskiej młodzieży przeniosły siostry także na tereny misyjne, przede wszystkim do Boliwii, gdzie funkcjonują "domy pomocy" dla dziewcząt.

Czuje oko kapłana i społecznika, jakim był Ks. Pelczar - w myśl słów Chrystusa: *Byłem chory, a odwiedziliście Mnie* - skierowało się również w stronę ludzi cierpiących. Od samego początku swego istnienia Siostry Sercanki spieszyły z samarytańską posługą podejmując całonocne lub całonocne dyżury w domach, szpitalach, udzielając porad i wykonując zabiegi pielęgniarstwa. Nie cofały się przed pracą w szpitalach epidemicznych podejmując z narażeniem własnego życia opiekę nad zakaźnie chorymi, czego wymownym przykładem stały się pawilony zakaźne lwowskiego szpitala.

Po usunięciu przez władze komunistyczne sióstr zakonnych ze szpitali terenem pielęgniarstwa stały się Domy Opieki i Pomocy Społecznej, a z czasem kraje misyjne: Libia i Zair.

Te dwa zasadnicze nurty działalności pierwszych zastępów Służebnic Najśw. Serca Jezusowego, tzn. praca wychowawczo-opiekuńcza wśród dziewcząt i posługa chorym, poszerzały się w miarę upływu czasu o nowe dziedziny, nowe formy pracy, ale cel pozostawał wciąż niezmienny. Było nim, jest i będzie: Uwielbienie Boga w Trójcy Świętej Jedyne w tajemnicy Najśw. Serca Jezusowego i szerzenie Królestwa miłości tego Serca w życiu codziennym. Z myślą o nim siostry pracują, a moc do jego realizacji wyprasza u stóp Chrystusa Eucharystycznego za przyczyną Maryi, Królowej Polski, stając się, jak powiedział to Ojciec Święty Jan Paweł II: "...żywym świadectwem i trwałym testamentem, zapisem duchowym błogosławionego Założyciela./.../ Zapisem szczególnym - bo też szczególnym darem Serca Odkupiciela jest charyzmat powołania zakonnego, życia konsekrowanego, które pozostaje wśród Kościoła i świata żywym świadectwem tej miłości, która nigdy nie umiera".

S. Serafia PAJERSKA, sercanka



Ksiądz Hieronim Feicht, urodzony 100 lat temu, to bardzo wybitny polski muzykolog i pedagog. W Krakowie był uczniem Bolesława Wallek-Walewskiego, a we Lwowie, Adolfa Chybińskiego. Był doktorem muzykologii, a wykładał w Krakowie, Lwowie i Warszawie. Pozostawił wiele prac naukowych, głównie z zakresu muzyki kościelnej; był znawcą twórczości Palestriny. Często pisał na temat dawnej muzyki polskiej, ale zajmował się również redagowaniem artykułów popularno-naukowych i krytyk muzycznych. Pozostawił kilka utworów na organy.

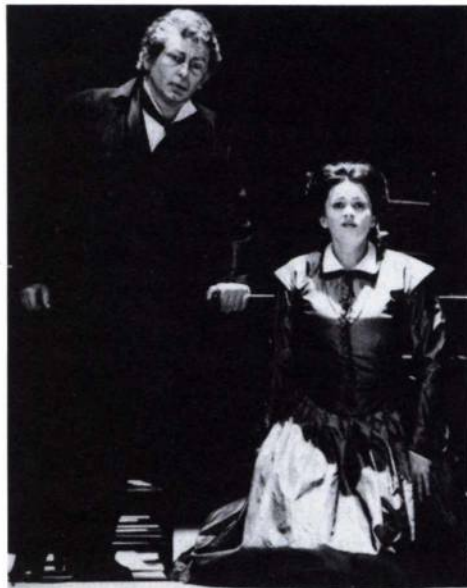
Podwójna przeprowadzka

Dwie opery Verdiego uległy, że tak powiem, "przeprowadzce": chodzi o "Stiffelio" (utwór mało znany i bardzo rzadko grywany), który stał się "Aroldo" (równie mało znany i rzadko grywany); w tym wypadku idzie o przeprowadzkę z Niemiec dziewiętnastowiecznych do Anglii XIII. wieku. Drugim utworem jest "Bal Maskowy", którego tytuł się nie zmienił, ale akcja ulega przeprowadzce ze Szwecji osiemnastowiecznej (która była w XVII. wieku kolonią angielską) do wschodniej części dzisiejszych Stanów Zjednoczonych. W obu wypadkach w partyturze muzycznej zaszły nieznaczne tylko zmiany. Jak do tego wszystkiego doszło? Zasadniczym powodem jest potężna jeszcze za czasów Verdiego cenzura, która w pierwszym wypadku uznała, że udany zamach na króla Szwecji Gustawa III nie może być wystawiony na scenie w okresie gdy Orsiniemu przyszedł do głowy zamach (nieudany) na cesarza Napoleona III; nie trzeba kusić ewentualnych zabójców! W drugim wypadku, uznano za niegodne wystawianie na scenie tarapatów małżeńskich pastora protestanckiego.

Tak się złożyło, że w ciągu trzech dni byłem na przedstawieniach tych obu utworów: w Leodium (Liège) ogromnie spodobał mi się "Stiffelio" (wersja oryginalna), a Lille dzięki dużemu wysiłkowi woli, zostałem aż do końca "Balu Maskowego" (druga wersja), przedstawienia, które świetnie pokazywało czego nie należy robić pod żadnym warunkiem. Te dwa wieczory zilustrowały owocnie bardzo żywotną kwestię: na czym polega rola inscenizacji i jej autora zwanego po francusku "metteur en scène"? Zanim więc przystąpię do omówienia obu tych spektakli, zatrzymam się dłużej nad rozmyślaniami na temat celowości inscenizacji, pożytecznej czy szkodliwej.

Autor inscenizacji to strateg przedstawienia, który musi wszystko ustalić zanim zabrzmią pierwsze nuty uwertury. Dyrygent to taktik, który ma poprowadzić batalię (czyli przedstawienie) do zwycięstwa. Ale obaj muszą pamiętać o

pierwszoplanowej roli autora i odznaczać się dwiema wielkimi zaletami: skromnością, dzięki której ich inteligentna akcja nie przychodzi widzom na myśl: im mniej się o nich myśli, tym są lepsi; znajomością muzyki, a głównie muzyki operowej, która pozwoli im działać stale tak iż są wiernymi sługami kompozytora. W ten sposób, w każdym momencie przedstawienia mogą sobie powiedzieć, że to co robią interpretuje istotnie, w



"STIFFELIO" - ojciec i córka

całej pełni, najgłębsze pragnienia twórcy. Oczywiście, jest też wskazane, aby odznaczać się zdrowym rozsądkiem, dobrym gustem, finezją, aby nie brali widzów za głupców lub za niedorozwinięte dzieci.

Porównanie dwu oper, o których mowa jest tym bardziej nęcące, że w obu chodzi o cudzołóstwo i obie gloryfikują wielkość przebaczenia. Skromna, dyskretna, a wymowna inscenizacja "Stiffelio" (Marek Artur Marelli) okazała się nadszyczącą sugestywną; "Bal Maskowy" (Daniel Mesquich) był nudny, niegustowny oraz przepełniony absurdami. To co najgorsze, to ciągle przykre wrażenie, że autorowi chodzi tylko o to, aby nikt nie zapomniał o jego dobrze znanych nawyczkach i o to, aby na scenie

zawalonej masą niepotrzebnych elementów trudno było się poruszać. Zapoznać się ze "Stiffelio", (którego nigdy przedtem nie słyszałem) było wręczające zwłaszcza z dwu względów, wszystko było czarno-białe dzięki czemu czerwony szal niewiernej żony robił niesłychane dramatyczne wrażenie; w końcowej scenie, zdradzony, zrozpaczony pastor otwiera na chybił trafił Ewangelię i czyta: "Niech ten, który nigdy nie zgrzeszył rzuci jej pierwszy kamień" i wówczas przebacza niewiernej żonie.

Na "Balu Maskowym" byłem, jak każdy krytyk, przynajmniej dziesięć razy w różnych krajach Europy: nigdy nie był równie zły jak w Lille. Zamiast wzruszenia, odczuwałem ciągłą irytację i myślałem za przerwaniem co Verdi powiedziałyby gdyby mógł zobaczyć zamiast "Balu" coś w rodzaju cyrku, a na scenie, zamiast pałaców i cmentarza, coś w rodzaju przechowalni bagażu lub zgola śmietnika. Stosunkowo łatwo jest oszołomić widzów zwłaszcza gdy ciągle nonsensy pozbawiają ich możliwości zrozumienia czegokolwiek: ale tego rodzaju "inscenizacja" nie ma moim zdaniem żadnej wartości.

"Stiffelio" pod pierwszorzędną batutą Maurycego Barbacini był prawdziwą rewelacją: żona pastora zdradza męża, a ojciec jej zabija kochanka; pełen zaś wiary pastor wybacza winnej. Osnowa jest prosta, dramatyczna, a nie melodramatyczna; chodzi więc o to, aby śpiew, dyrygentura i inscenizacja wspólnie oczarowały obecnych, "oczarowały" w pełnym słowa znaczeniu. Wszelkie niepotrzebne dodatki dowodzą tylko, że nie udało się dojść najprostszymi, najszlachetniejszymi drogami do właściwego celu, że geniusz jest nieobecny. W Leodium przedstawienie było piękne i szlachetne. Zwetan Michailov (pastor Stiffelio), Felicia Filip (żona) i Marceli Vanaud (ojciec niewiernej żony) wiedzą nie tylko jak należy śpiewać, ale znają także sztukę aktorską. Do tego dorzuć dobry chór, właściwie wypracowane sceny zbiorowe i zakończę gratulacjami pod adresem artystów i dyrekcji: trzeba być wdzięcznym za piękne przeżycie.

PROGRAM TV POLONIA

od 18.04.1994 do 01.05.1994

PONIEDZIAŁEK 18.04.94

7.30 Panorama
7.35 Powitanie
7.40 Przyjemne z pożytecznym
8.00 Ciuchcia - program dla dzieci
8.45 "Odbicia" (3) - serial TVP (powt.)
9.40 Ojczyzna - polszczyzna
9.55 Ze skarbniicy folkloru: "Tatrzańska Jesień - Węgry"
10.10 Wspólnota w kulturze: Marek Kubiśki - "Droga do gwiazd"
10.40 Z Polski rodem
11.20 W kraju Zulu Gula
11.30 Pegaz - magazyn aktualności kulturalnych
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Życie na gorąco" (6) - serial TVP
13.45 Tylko w Jedyńce - program publicystyczny
14.45 Kropelka wspomnień czyli Ludwik Sempoliński i jego piosenki
15.55 Program dnia
16.00 Przyroda polska: "Łąka" - film przyrodniczy Joanny Wierzbickiej
16.30 "Sybiracy - czy ktoś wie?" - film dok. A. Androchowicza
17.00 Teleexpress
17.15 Słoneczne Studio: "Kameleon" - program dla dzieci
17.50 Historia - współczesność
18.20 Gra - teleturniej
18.50 Wydarzenia tygodnia
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Prosto z Belwederu
20.10 Wieczorny Uniwersytet Telewizji Łatwej, lekkiej i przyjemnej - wykład 12
21.00 Panorama
21.25 Gość TV Polonia
21.35 "Jan Serce" (3) - serial TVP
23.00 Godzina muzyki
24.00 Panorama
0.05 Program na wtorek
0.10 "Bez prądu" - program rozrywkowy
0.55 Siedem dni polskiego sportu
1.45 - 7.30 Przerwa

WTOREK 19.04.94

7.30 Panorama
7.35 Powitanie
7.40 Smoczek czy grzechotka
8.00 "Mama i ja" - program dla najmłodszych
8.15 Domowe przedszkole
8.45 Prosto z Belwederu
8.55 Wieczorny Uniwersytet Telewizji Łatwej, lekkiej i przyjemnej - wykład XII (powt.)
9.45 Przyroda polska: "Łąka" - film

przyrodniczy J. Wierzbickiej
10.15 "Sybiracy - czy ktoś wie?" - film dok. A. Androchowicza
10.45 Historia - współczesność
11.15 "Do słuchania we dwoje"
11.30 Drobne starcia - program publicystyczny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Jan Serce" - serial TVP (powt.)
13.35 "Bez prądu" - program rozrywkowy
14.35 7 dni polskiego sportu
15.30 Gra - teleturniej
15.55 Program dnia
16.00 "Magia Tatr" - film dokumentalny
16.30 Z cyklu - "Polskie Ogrody zoologiczne": "ZOO - Płock"
17.00 Teleexpress
17.15 Słoneczne studio - program dla dzieci: Tik - Tak
18.00 Historia - współczesność
18.50 Kalejdoskop - program publicystyczny
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Sejmograf
20.15 "Stacja bezsenność" - film fab. prod. polskiej; reż. P. Wojciechowski
21.00 Panorama
21.25 Gość TV Polonia
21.35 "Blisko, coraz bliżej" - serial TVP (12)
23.00 Przegląd kulturalny
24.00 Panorama
0.05 Program na środę
0.10 Godzina muzyki: "Wrocławskie gawędy muzyczne"
1.10 - 7.10 Przerwa

ŚRODA 20.04.94

7.30 Panorama
7.35 Powitanie
7.40 Gotowanie na ekranie
8.00 "Tik - Tak" - program dla najmłodszych
8.45 Sejmograf
9.00 "Stacja bezsenność" - film fab. prod. polskiej; reż. P. Wojciechowski
9.45 "Magia Tatr" - film dokumentalny
10.15 Polskie ogrody zoologiczne "ZOO - Płock"
10.45 Historia - współczesność
11.15 Piosenka jest dobra na wszystko
11.30 Kalejdoskop - program społeczno-publicystyczny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Blisko, coraz bliżej" (12) - serial TVP (powt.)
13.40 Godzina muzyki: "Wrocławskie gawędy muzyczne"

14.40 Przegląd kulturalny
15.55 Program dnia
16.00 Teatr czyli świat - Krzysztof Globisz
16.30 Gwiazdne podróże prof. Marka Demiańskiego
16.45 Perły śląskiej architektury: "W murach Książa"
17.00 Teleexpress
17.15 "Rycerze i rabusie" (4) - serial TVP dla dzieci i młodzieży
18.00 Historia i współczesność
18.30 Listy z Europy
18.50 "Obok nas" - program publicystyczny
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Yokohama" - film fab. prod. polskiej; reż. P. Kuczyński
21.00 Panorama
21.25 Gość TV Polonia
21.35 "Blisko, coraz bliżej" (13) - serial TVP
23.00 Polskie sprawy - program publicystyczny
24.00 Panorama
0.05 Program na czwartek
0.10 Sport na satelicie
0.40 - 7.30 Przerwa

CZWARTEK 21.04.94

7.30 Panorama
7.35 Powitanie
7.40 Kwadrans na kawę
8.00 "Mama i ja" - program dla najmłodszych
8.15 Domowe przedszkole
8.45 "Yokohama" - film fab. prod. polskiej; reż. P. Kuczyński (powt.)
9.45 Teatr czyli świat - Krzysztof Globisz
10.20 Gwiazdne podróże prof. Marka Demiańskiego
10.35 Perły śląskiej architektury: "W murach Książa"
10.45 Historia - współczesność
11.15 "Pozostały piosenki i pamięć" - piosenki Bogusława Klimczuka
11.30 "Obok nas" - program publicystyczny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Blisko, coraz bliżej" (13) - serial TVP (powt.)
13.40 Sport na satelicie
14.35 Polskie sprawy - program publicystyczny
15.35 Listy z Europy
15.55 Program dnia
16.00 Portret z rozmów i spotkań - proz. A. Nadolski
16.35 Euroturystyka
16.50 Magazyn przechodnia

17.00 Teleexpress
 17.15 Słoneczne Studio: "5-10-15" - program dla dzieci i młodzieży
 18.00 Historia - wsp*łczesność
 18.30 Ze świata - program publicystyczny
 18.50 Małe ojczyzny
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Bilans - magazyn rządowy
 20.10 Wok*ł kabaretu: "Szalenie arystokratyczne spotkanie z Balladą" (cz.2)
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 Teatr TV: Tadeusz Rittner - "Lunia"; reż. R. Rowiński
 23.00 Reporterzy przedstawiają
 24.00 Program na piątek
 0.05 "Tulipan" (1/6) - serial TVP; reż. J. Dymek, A. Swat
 1.05 - 7.30 Przerwa

PIĄTEK 22.04.94

7.30 Panorama
 7.35 Powitanie
 7.40 Uszyj to sama
 8.00 "Mama i ja" - program dla dzieci
 8.15 Domowe przedszkole
 8.45 "Tulipan" (1/6) - serial TVP; reż. J. Dymek, A. Swat (powt.)
 9.45 Portret z rozm*w i spotkań - prof. Andrzej Nadolski
 10.20 Euroturystyka
 10.35 Magazyn przechodnia
 10.45 Historia - wsp*łczesność
 11.15 "Od Opola do Opola" - program rozrywkowy
 11.30 Małe ojczyzny
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Łaskowik na granicy" - program rozrywkowy
 13.10 Standarty jazzowe gra Kwartet Janusza Muniaka
 13.40 Bilans - magazyn rządowy
 13.50 Wok*ł kabaretu: "Szalenie arystokratyczne spotkanie z Balladą" (cz.2)
 14.35 Reporterzy przedstawiają
 15.35 Ze świata - program publicystyczny
 15.55 Program dnia
 16.00 Ojczyzna - polszczyzna
 16.15 Ze skarbnicy folkloru: "Tatrzańska Jesień - Hiszpania"
 16.30 Wsp*łnota w kulturze: "Improvizacje Aleksandra Wernera"
 17.00 Teleexpress
 17.15 Słoneczne Studio: "Ciuchcia" - program dla dzieci
 18.00 Historia- wsp*łczesność
 18.50 Pegaz - magazyn aktualności kulturalnych
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Odbicia" (4) - serial TVP

21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 "Äycie na gorąco" (7) - serial TVP
 23.05 Tylko w Jedyńce - program publicystyczny
 24.00 Panorama
 0.05 Program na sobotę
 0.10 Ballhaus we Wrocławiu (cz.2)
 0.40 - 8.00 Przerwa

SOBOTA 23.04.94

8.00 Powitanie
 8.10 Apetyt na zdrowie - magazyn sportowo-rekreacyjny
 8.55 "Przygody koziołka Matołka" - film animowany dla dzieci
 9.10 Ziarno
 9.35 "5-10-15" - program dla dzieci i młodzieży
 10.20 "Janka" (14) - serial TVP dla dzieci i młodzieży
 10.50 Magazyn polonijny
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.20 Trzy kwadransy ze sportem
 13.05 Vademecum turysty
 13.40 Teatr Rozmaitości: Zofia Nałkowska - "Granica" (cz.3); reż. J. Błeszyński
 15.05 Wielka gra
 15.55 I Liga Piłki Nożnej
 17.45 Teleexpress
 18.00 "Czterdziolatek - 20 lat p*źniej" (3) - serial komediowy TVP
 19.00 "Panie na planie" program rozrywkowy
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Dekalog siedem" - serial TVP; reż. K. Kieślowski
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 "Dwa księżycy" - film fab. prod. polskiej; reż. A. Barański
 23.50 Program na niedzielę
 23.55 Widowisko publicystyczne
 0.50 Ya Honza - "Bunt" - program rozrywkowy
 1.15 - 8.00 Przerwa

NIEDZIELA 24.04.94

8.00 Powitanie
 8.10 Programy katolickie: Magazyn katolicki - Poszukiwanie prawdy - Słowo na niedzielę
 9.00 "Dekalog siedem" - serial TVP; reż. K. Kieślowski
 10.00 Tęczy Music - Box
 10.45 "Płacek pełen przyg*d" (1/10) - serial TVP dla dzieci; reż. W. Gołaszewski
 11.15 Gość TV Polonia
 11.25 "Czterdziolatek - 20 lat później"

(3) - serial komediowy TVP (powt.)
 12.15 Program dnia
 12.20 Teatr dla dzieci: Anna Frankowska - "Oficina"; reż. B. Borys-Damięcka
 13.45 Z pierwszej ręki - magazyn reporterski
 14.20 Program rozrywkowy
 14.40 "Pan Kleks w kosmosie" (cz.1): "Porwanie Agnieszki" - film dla młodzieży; reż. K. Gradowski
 16.00 Gość TV Polonia
 16.15 W świecie film*w rysunkowych
 17.00 Teleexpress
 17.15 Spojrzenie na Polskę - program Jerzego Klechty
 17.30 Telekino wspomnień
 18.50 100 pytań do...
 19.20 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Dekalog osiem" -serial TVP; reż. K. Kieślowski
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 "Modrzejewska" (7-ostat.) - serial TVP; reż. J. Łomnicki
 23.00 Sportowa niedziela
 24.00 Panorama
 0.05 Program na poniedziałek
 0.10 7 dni - świat - program publicystyczny
 0.40 "Słowa nad głowami" - program rozrywkowy
 1.00 - 7.30 Przerwa

PONIEDZIAŁEK 25.04.94

7.30 Panorama
 7.35 Powitanie
 7.40 Przyjemne z pożytecznym
 8.00 "Ciuchcia"
 8.45 "Odbicia" (3) - serial TVP (powt.)
 9.45 Ojczyzna - polszczyzna
 10.00 Ze skarbnicy folkloru: "Tatrzańska Jesień - Hiszpania"
 10.15 Wsp*łnota w kulturze
 10.45 Historia - wsp*łczesność
 11.15 W kraju Zulu Gula
 11.30 Pegaz - magazyn aktualności kulturalnych
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Äycie na gorąco" (6) - serial TVP
 13.45 Tylko w Jedyńce - program publicystyczny
 14.45 Film fabularny
 15.30 Reportaż
 15.55 Program dnia
 16.00 "Hajstra-bocian Ciemnego Lasu" - z serii Przyroda polska - film J. Wierzbickiej
 16.30 "Zachować w pamięci" - film A. Androchowicza
 16.50 Teatr Improwizacji Tańca
 17.00 Teleexpress

17.15 Spojrzenie na Polskę - program Jerzego Klechty
 17.30 Telekino wspomnień
 18.50 100 pytań do...
 19.20 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Dekalog osiem" -serial TVP; reż. K. Kieślowski
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 "Modrzejewska" (7-ostat.) - serial TVP; reż. J. Łomnicki
 23.00 Sportowa niedziela
 24.00 Panorama
 0.05 Program na poniedziałek
 0.10 7 dni - świat - program publicystyczny
 0.40 "Słowa nad głowami" - program rozrywkowy
 1.00 - 7.30 Przerwa

WTOREK 26.04.94

7.30 Panorama
 7.35 Powitanie
 7.40 Smoczek czy grzechotka
 8.00 "Mama i ja" - program dla najmłodszych
 8.15 Domowe przedszkole
 8.45 Prosto z Belwederu
 8.55 "Śpiewać każdy może"- program rozrywkowy (powt.)
 9.45 "Hajstra-bocian Ciemnego Lasu" - z serii "Przyroda polska" - film J. Wierzbickiej
 10.15 "Zachować w pamięci" - film A. Androchowicza
 10.35 Teatr Improwizacji Tańca
 10.45 Historia - współczesność
 11.15 "Do słuchania we dwoje" - program rozrywkowy
 11.30 100 pytań do... (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Jan Serce" (4) - serial TVP (powt.)
 13.35 "Bez prądu" - program rozrywkowy (powt.)
 14.35 Siedem dni polskiego sportu (powt.)
 15.30 Gra - teleturniej (powt.)
 15.55 Program dnia
 16.00 Film dokumentalny
 16.30 Reportaż
 17.00 Teleexpress
 17.15 Słoneczne studio - program dla dzieci: Tik - Tak
 18.00 Historia - współczesność
 18.30 Program rozrywkowy
 18.50 Kalejdoskop - program publicystyczny
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Sejmograf

20.15 Film fab.
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 "Blisko, coraz bliżej" - serial TVP (14)
 23.00 Przegląd kulturalny
 24.00 Panorama
 0.05 Program na środę
 0.10 Godzina muzyki
 1.10 - 7.30 Przerwa

ŚRODA 27.04.94

7.30 Panorama
 7.35 Powitanie
 7.40 Gotowanie na ekranie
 8.00 "Tik - Tak" - program dla najmłodszych
 8.45 Sejmograf
 9.00 Film fab.
 9.45 Film dokumentalny
 10.15 Program rozrywkowy
 10.45 Historia - współczesność (powt.)
 11.15 Piosenka jest dobra na wszystko (powt.)
 11.30 Kalejdoskop - program społeczno-publicystyczny
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Blisko, coraz bliżej" (14) - serial TVP (powt.)
 13.40 Godzina muzyki (powt.)
 14.40 Przegląd kulturalny
 15.40 Reportaż
 15.55 Program dnia
 16.00 Teatr czyli świat - Anna Dymna
 16.30 Gwiazdne podróże prof. Marka Demiańskiego
 16.45 Tworzę to co lubię nosić
 17.00 Teleexpress
 17.15 Filmy dla dzieci młodzieży; "Rycerze i rabusie"- serial TVP (5)
 18.00 Podróż do Polski - teleturniej
 18.30 Listy z Europy
 18.50 "Obok nas" - program publicystyczny
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Film TVP
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 "Blisko, coraz bliżej" (15) - serial TVP
 23.00 Polskie sprawy - program publicystyczny
 24.00 Panorama
 0.05 Program na czwartek
 0.10 Sport na satelicie
 0.40 - 7.30 Przerwa

CZWARTEK 28.04.94

7.30 Panorama
 7.35 Powitanie
 7.40 Kwadrans na kawę
 8.00 "Mama i ja" - program dla

najmłodszych
 8.15 Domowe przedszkole
 8.45 Film fabularny
 9.45 Teatr czyli świat - Anna Dymna (powt.)
 10.20 Gwiazdne podróże prof. Marka Demiańskiego
 10.35 Tworzę to co lubię nosić
 10.45 Podróż do Polski - teleturniej
 11.15 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
 11.30 "Obok nas" - program publicystyczny
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Blisko, coraz bliżej" (15) - serial TVP (powt.)
 13.40 Sport na satelicie
 14.10 Reportaż
 14.35 Polskie sprawy - program publicystyczny
 15.35 Listy z Europy
 15.55 Program dnia
 16.00 Mistrzostwa współczesnego kina - Henryk Kuźniak
 16.30 Z kart Krakowskiego Archiwum - Pogotowie Ratunkowe
 16.45 Euroturystyka
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Słoneczne Studio" - program dla dzieci: "5 - 10 - 15"
 18.00 Historia - współczesność
 18.30 Ze świata - program publicystyczny
 18.50 Małe Ojczyzny
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Bilans - magazyn rządowy
 20.10 Wokół kabaretu
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 Teatr TV: W. Perzyński - "Lekarz miłości"; reż. B. Borys - Damięcka
 22.40 Film dokumentalny
 23.00 Reporterzy przedstawiają
 24.00 Panorama
 0.05 Program na piątek
 0.10 "Tulipan" - serial TVP (2)
 1.10 6 7.30 Przerwa

PIĄTEK 29.04.94

7.30 Panorama
 7.35 Powitanie
 7.40 Uszyj to sama
 8.00 Mama i ja - program dla dzieci
 8.15 Domowe przedszkole
 8.45 "Tulipan" - serial TVP (2 - powt.)
 9.45 Mistrzowie współczesnego kina - Henryk Kuźniak
 10.15 Z kart Krakowskiego Archiwum - Pogotowie Ratunkowe
 10.30 Euroturystyka
 10.45 Historia - współczesność
 11.15 Od Opola do Opola - program rozrywkowy

11.30 Małe Ojczyzny
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Film fabularny
 13.45 Wokół kabaretu (powt.)
 14.30 Bilans - magazyn rządowy (powt.)
 14.40 Reporterzy przedstawiają (powt.)
 15.35 Ze świata - program publicystyczny
 15.55 Program dnia
 16.00 Ojczyzna - polszczyzna
 16.15 Ze skarbnicy folkloru: "Tatrzańska Jesień - Włochy"
 16.30 Wspólnota w kulturze
 17.00 Teleexpress
 17.15 'Słoneczne studio' - program dla dzieci: 'Ciuchcia'
 18.00 Historia-współczesność
 18.30 Program rozrywkowy
 18.50 Pegaz-magazyn aktualności kulturalnych
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 'Odbicia' /5/- serial TVP
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 'Życie na gorąco' /8/- serial TVP
 23.05 Tylko w Jedyńce - program publicystyczny
 24.00 Panorama
 0.05 Program na sobotę
 0.10 Camerata 2-magazyn muzyczny
 0.40 - 8.00 Przerwa

SOBOTA 30.04.94

8.00 Powitanie
 8.10 Apetyt na zdrowie-magazyn sportowo-rekreacyjny
 8.55 Filmy animowane dla dzieci: 'Przygody Koziołka Matołka'
 9.10 Ziarno
 9.35 '5-10-15' - program dla dzieci
 10.20 'Janka' /15-ost./- serial TVP
 10.50 Magazyn Polonijny
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.20 Trzy kwadranse ze sportem
 13.05 Magazyn przechodnia
 13.15 Vademecum turysty
 13.50 Teatr Rozmaitości: A.Karabas 'W naszym domu', reż. A.Karabas
 15.05 'Kompozytor też ma twarz - Janusz Stokłosa' - program rozrywkowy
 16.00 Program dnia
 16.05 'Czterdziestolatek - 20 lat później' /4/- serial komediowy TVP
 17.00 Teleexpress
 17.15 W świecie filmów rysunkowych
 17.40 Film dokumentalny
 18.35 'Panie na planie' - program rozrywkowy
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 'Dekalog dziewięć' /10/- serial

TVP
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 Film fabularny
 23.00 'Benefis Jana Peszka w Teatrze Stu w Krakowie' - program rozrywkowy

NIEDZIELA 01.05.94

8.00 Powitanie
 8.10 Programy katolickie
 8.45 'Dekalog dziewięć' - serial TVP, reż. Krzysztof Kieślowski
 9.45 'Bartek i Justyna' - film przyrodniczy, reż. Joanna Wierzbicka
 10.40 'Plecak pełen przygód' /2/- serial TVP
 11.10 Z pierwszej ręki - magazyn reporterski
 11.45 Program rozrywkowy
 12.00 Gość TV Polonia
 12.15 Teatr dla dzieci: 'Skarby i upiory, czyli hrabia opętany' cz.1 reż. Maciej Wojtysko
 12.55 'Czerwony pałac' - film dokumentalny
 13.35 'Czterdziestolatek 20 lat później' /4/- serial komediowy TVP
 14.35 Program rozrywkowy
 15.35 Filmy o Polsce
 15.50 'Pan Kleks w kosmosie' cz.2 - 'Misja Voltana II' - serial dla młodych widzów, reż. Krzysztof Gradowski
 17.00 Teleexpress
 17.15 Spojrzenia na Polskę - program publicystyczny
 17.40 Telekino wspomnień: "Trędowna" - film fab., reż. Julian Gardan
 19.10 Reportaż
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 'Dekalog dziesięć' /ost./-serial TV, reż. Krzysztof Kieślowski
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 'Człowiek z żelaza' - film fab., reż. Andrzej Wajda
 24.00 Panorama
 0.05 Program na poniedziałek
 0.10 7 dni - świat
 0.40 Program rozrywkowy
 1.10 Jazz
 1.40 - 8.00 Przerwa

* * * * *

OD REDAKCJI: Drodzy Czytelnicy, mamy nadzieję, iż po dogłębnym przeczytaniu strony 10 wielkanocnego numeru "G.K." wszyscy Państwo zorientowali się co do charakteru zamieszczonych tam "informacji". Oczywiście wszystko, od początku do końca, było żartem "Prima aprilisowym".

CORBEIL-ESSONNES MASSY-PALaiseau

DRODZY RODZICE

Jeśli chcecie aby wasze dziecko w przyszłości:

- w pełni rozumiało wasze związki emocjonalne z krajem waszych przodków, a dla wielu z was z krajem waszego dzieciństwa i młodości,
- poznawało piękno i bogactwo polskiej kultury i tradycji,
- naturalnie i spotanicznie, w niewymuszony sposób uczyło się języka polskiego, historii i geografii Polski,
- rozwijało swoje zdolności muzyczne i taneczne,
- uczyło się katechizmu (w ramach nauki katechizmu przygotowywało się do sakramentów św.: Komunii i Bierzmowania).

JEST TAKA MOŻLIWOŚĆ

Możecie dać swojemu Dziecku szansę bogatszego rozwoju jego osobowości i świadomego zdecydowania w przyszłości o charakterze jego związków z Polską i polsnością.

Od kilku lat - w Corbeil-Essonnes w każdą sobotę w godz.:14.30 - 18.15, a od roku - w Massy - Palaiseau w każdą środę w godz.:17.30 - 20.15 prowadzone są dla wszystkich chętnych dzieci następujące zajęcia:

- nauka religii (po polsku),
- nauka języka polskiego i wiedzy o Polsce (nauka polskiej piosenki, poezji, literatury, elementów z historii i geografii).

Zajęcia prowadzone są przez doświadczonych pedagogów i księdza.

Dwa razy w roku wszystkie dzieci mają okazję do prezentacji wyników nauki:

- po I semestrze - na "Gwiazdkę" dla dzieci i dla dorosłych,
- po II semestrze - z okazji Dnia Matki i w czerwcu - Dnia Dziecka.

Zgłoszenia na następny rok szkolny, który rozpocznie się w końcu września przyjmują do końca czerwca b.r.:

- Ks. Tadeusz Hońko - tel.: 64.93.81.07.,
- państwo Maria i Waldemar Oleksicy - tel.: 69.36.98.62.

"Bal Maskowy" pod względem muzycznym był ogromnie nierówny: orkiestra pod dyрекcją J.C. Casadesus grała poprawnie ale niezbyt subtelnie: w pewnym momencie przypomniła mi Offenbacha. Opera wymaga pięciu doskonałych głosów, a niestety żaden z piątki śpiewaków nie był bez zarzutu z bardzo zresztą różnych powodów. William Stone (baryton) posiada potężny głos, który słyszy się bez trudności, ale któremu brak cieniowania. Ani Vincenzo La Scola (tenor), ani Stefka Evstatieva (sopran) nie odpowiadają wymogom swych ról. Patrizia Pace (sopran koloraturowy) spisała się nieźle mimo, że ma głos zbyt ostry, najczęściej pozbawiony lekkości. Ale pod względem scenicznym wypadła absurdalnie, gdyż grając rolę pазia nie była ubrana po męsku, wskutek czego zniknęła zupełnie rzecz zasadnicza, a mianowicie podstawa dwuznaczność postaci. Linda Finnie nie ma głosu, którego wymaga rola Ulryki, złowrogiego altu. Brakło pięknych niskich nut, ale za to za dużo było "chwytów" scenicznych na bardzo

niskim poziomie. Co do chóru (z Bratysławy) nie mam większych zastrzeżeń.

Mam natomiast olbrzymie zastrzeżenia jeśli idzie o inscenizację banalną, nie dającą żadnego plusu, a dużo minusów. Przede wszystkim nie było ani śladu jakiegokolwiek dyrekcji aktorów-śpiewaków: albo stali jak słupy telegraficzne, albo wykonywali pełny obrót bez powodu i bez celu. Miało się chwilami wrażenie, że wróciliśmy do opery z pierwszej połowy dwudziestego wieku. Mówiłem już o rupieciarni na scenie i o licznych absurdach, które doprowadzały do paroksyzmu świetne przekłady na język francuski, ukazujące się nad sceną, ale nie posiadające żadnego związku niemal z tym co się na scenie działo. Cóż na zakończenie? Żałuję, że jedyna opera wystawiona w tym roku w Lille doprowadziła do niesmacznego fiaska.



"STIFFELIO" - mąż i żona

Żałuję, że w licznych artykułach paryskich i zagranicznych, krytycy nie cofnęli się przed kpinkami, niestety zasłużonymi. Żałuję, że Pan Daniel Mesquich ośmieszył operę miejską, która boryka się z ogromnymi trudnościami. Mam przeto nadzieję, że nigdy już więcej nikt nie zaproponuje temu artyście jakiegokolwiek inscenizacji na scenie opery miasta Lille.

Jan-Stanisław MYCIŃSKI

UNIwersytet Letni Kultury Polskiej - Rzym 1994

Fundacja Jana Pawła II oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski organizują od 20.06 do 9.07.1994 r. w Domu Polskim Jana Pawła II, Via Cassia 1200 w Rzymie Uniwersytet Letni Kultury Polskiej.

Program: Historia Polski, myśl religijno-moralna Jana Pawła II, analiza życia społeczno-religijnego polskiego społeczeństwa, społeczno-gospodarcza sytuacja Polski, literatura polska, sztuka polska, polski film i teatr, muzyka polska, polska literatura i sztuka na emigracji, Kościół na emigracji, panorama Polonii świata.

Wykłady w języku polskim i angielskim; studenci mogą uzyskać 5 punktów (credits); przewidywana jest audyencja u Ojca Świętego, zwiedzanie Rzymu i Muzeów Watykańskich oraz wycieczki do Asyżu, Orvieto, Monte Cassino i Pompei.

Uniwersytet Letni jest otwarty dla wszystkich pragnących pogłębić znajomość problematyki kultury polskiej. 3-tygodniowy wspólny pobyt uczestników i wykładowców

pozwala stworzyć rodzinną oazę polskości w Wiecznym Mieście. Stał się on już stałym punktem w kalendarzu wakacyjnych spotkań polonijnych.

Koszt uczestnictwa łącznie z mieszkaniem i wyżywieniem w Domu Polskim oraz wycieczkami wynosi 850 \$ US (studenci 700); przejazd do Rzymu na koszt uczestnika. Przy zapisie obowiązuje przedpłata w wysokości 300 \$ US lub równowartość w innej walucie, którą potrąca się od kosztów uczestnictwa. Pozostałą kwotę uczestnicy wpłacają po przyjeździe do Rzymu.

Zgłoszenia należy kierować, wraz z czekiem lub m.o. wystawionym na adres:

Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej, Via di Porta Angelica 63; 00193 Roma - Italia; tel./fax 39/6/686-18-44

Osoby, które chcą przyjechać wcześniej lub pozostać dłużej, mogą zatrzymać się w Domu Polskim J.P.II, rezerwując pokój na trzy miesiące przed przyjazdem.

TOWARZYSTWO POMOCY EPILEPTYKOM

Panią Agnieszkę Mitulę spotkałam w Warszawie. Okazało się, że jest przewodniczącą Towarzystwa Pomocy Epileptykom w Poznaniu, które założyła i umieszcza 7-lat temu, we własnym mieszkaniu. W okresie Świąt umówiłam się z nią na spotkanie by... poznać dramatyczną sytuację chorych na epilepsję. Zastałam świątecznie nakryty stół, miało właśnie odbyć się spotkanie Towarzystwa. O istnieniu Towarzystwa i troskliwej opiece jaką otacza jego członków prof. Zdzisław Huber trzeba koniecznie wspomnieć przynajmniej parę słów. Trzeba zasygnalizować istnienie tej instytucji, powiedzieć o problemach moralnych i materialnych, z jakimi borykają się chorzy na tę chorobę. Przede wszystkim brak opieki społecznej! Nie istnieją specjalne zakłady leczenia i pobytu. Chorzy mają

ogromne kłopoty z utrzymaniem się w pracy, gdzie, np. w fabryce, istnieje zagrożenie wypadkami, w burze pracownik-epileptyk jest źle widziany. Ciągłe napięcie nerwowe, w obawie przed atakiem choroby, źle traktowanie we własnej rodzinie! Obojętność przechodniów, biorących leżącego na ulicy za pijaka, nieumiejętność niesienia pomocy! Niskie renty inwalidzkie, nie stanowiące minimum potrzebnego do życia!

"...Czy padaczka może dopaść każdego? Nie, ale prawdopodobieństwo, że padnie właśnie na Ciebie jest wcale niemałe. Narażony na chorobę jest ponoć co trzydziesty Polak, a podłoże choroby może być wielorakie. Najczęściej objawia się ona przed 18 rokiem życia, jednak odnotowuje się ataki także w wieku przedszkolnym. Padaczka może być

skutkiem nieprawidłowego porodu, stanów zapalnych ośrodkowego układu nerwowego, ale także ciężkich urazów głowy. W około 50% przypadków choroby, przyczyn ustalić nie można. Czasem pojawia się niespodziewanie w okresie dojrzewania, na tle nerwowym przy wzmożonej pobudliwości. Napady trwają najczęściej od kilku do kilkunastu minut. Leczenie jest długotrwałe i nie daje pewności wyzdrowienia a ciągnie się latami. Niektóre przypadki leczą się operacyjnie - zamrażając chore tkanki. Nim nastąpi poprawa, wielu chorych na epilepsję ma dość życia..."

(Dziennik Poznański, (XII.1993).

Towarzystwo Pomocy Epileptykom: Poznań, ul. Zeylanda 8 m.6, Nr. konta: Oddział Operacyjny P.B.H. "Merkury" - Poznań 600112-25003-132. Polska.

Jadwiga DĄBROWSKA

ZE ŚWIATA



□ Przedstawiciele społeczności polskiej w Republice Czeskiej, alarmują o drastycznym ograniczeniu przez rząd czeski dotacji na działalność kulturalną organizacji polskich w 1994 r. Zamiast 4 mln koron dostaną zaledwie 500 tys., co przy dotacji dla mniejszości niemieckiej (zmniejszonej jedynie o 1/4) wywołuje słuszne oburzenie Polaków z Zaolzia.

□ W obleganej przez Serbów Tuzli wylądował pierwszy od 2 lat samolot sił pokojowych ONZ. Lot ten ma zapoczątkować otwarcie mostu lotniczego z pomocą humanitarną.

□ Według badań opłacalności połączeń lotniczych, prowadzonych przez British Airspace, Poznań ma szansę w niedalekiej przyszłości stać się wielkim portem lotniczym, mogącym w ciągu roku obsłużyć do 3,5 mln pasażerów.

□ Prezydent Rosji Borys Jelcyn złoży w maju oficjalną wizytę w Niemczech. Jej celem - jak się podkreśla w Bonn - jest ustanowienie rosyjsko-niemieckich stosunków państwowych na "bardzo wysokim poziomie".

□ Na Monte Casino odbyły się uroczystości związane z 50-leciem odbudowy tamtejszego klasztoru benedyktyńskiego. Mszy świętej przewodniczył specjalny wysłannik Jana Pawła II - kard. Agostino Casaroli.

□ Do roku 2000 Nowa Zelandia pragnie zerwać wszelkie więzy z monarchią brytyjską i zostać republiką.

□ Gruzja od czasu wojny domowej stała się największym rynkiem zbytu narkotyków. W ziązku z tym Edward Szewardnadze nakazał przeprowadzenie badań medycznych wśród wszystkich pracowników administracji rządowej.

□ Międzynarodowy Fundusz Walutowy nie przyznał Rosji drugiej części kredytu w wysokości 1,5 mld dolarów. Przyznanie kredytu uzależnia się od zmniejszenia inflacji i powstrzymania emisji pustego pieniądza.

Pod naskórkiem politycznej jedności.

W łonie Socjaldemokracji RP (b. komuniści) ożywiła się rywalizacja o faktyczne przywództwo polityczne, a w nieodległej perspektywie o to, kogo partia ta wystawi do prezydentury. Po dymisji ministra finansów p. Borowskiego, znacznie spadają akcje Aleksandra Kwaśniewskiego, zwłaszcza, że przyznał się do posiadania kilku akcji ... Banku Śląskiego. Gwiazda Kwaśniewskiego wyraźnie przybladła i nie da się wykluczyć, że nadal będzie zachodzić. Moment wykorzystał szybko p. Oleksy: złożył szybko wizytę na Jasnej Górze i został pokazany w TV, jak klęczy przed cudownym obrazem... Można było odnieść wrażenie, że się modli, ale wpis jakiego dokonał do książki pamiątkowej raczej nie wzmacnia tego wrażenia. Pan Oleksy, zanim został I sekretarzem w jednym z województw wschodnich w latach 80-tych był podobno ministrantem i zaliczył 1 rok seminarium duchownego. Jego wizytę na Jasnej Górze można więc potraktować jako puszczenie oka do tego elektoratu, który kiedyś będąc w PZPR chrzczył po kryjomu swe dzieci. Czy w łonie obecnej SdRP jest to siła politycznie znacząca? Trudno powiedzieć. W każdym bądź razie wizyta p. Oleksego na Jasnej Górze jest także polityczną kokieterią tego polityka pod adresem Kościoła: "W tej partii najlepiej rozmawiać ze mną" - zdaje się deklarować Oleksy.

Na te umizgi polityczne p. Oleksego najszybciej i w sposób najbardziej zdecydowany reaguje p. Miller: minister pracy, człowiek uważany za reprezentanta socjaldemokratycznego "betonu", swoisty "porte-parole" p. Cimoszewicza. Miller ostro gani Oleksego: "Czy musi klęczeć na Jasnej Górze, jeśli w ogóle chce padać na kolana? Czy nie mógłby się modlić gdzieś po cichu, w jakimś małym kościółku?"... pyta.

Ano, widać, że nawyk podwójnego myślenia, swoistej politycznej schizofrenii, ów syndrom obłudy nadal jest silny w łonie spadkobierców PZPR.

Gdy więc gwiazda Kwaśniewskiego traci na blasku; gdy Oleksy kokietuje środowiska katolickie - Cimoszewicz utwierdza się. Jako minister sprawiedliwości i wicepremier jest on z pewnością najbardziej obecnie wpływową postacią polityczną SdRP. "Gazeta Polska" twierdzi, że przez całe lata 80 ów syn funkcjonariusza SB przygotowywany był

do odegrania znaczącej roli politycznej. Cimoszewicz wstępuje więc ostatnio do władz Stowarzyszenia na Rzecz Praw Wolności - "Bez Dogmatu", na którego czele stoi Barbara Łabuda. Stowarzyszenie to jest sformalizowaną dziś strukturą komitetów pro-aborcyjnych, organizowanych przez lewackie skrzydło Unii Demokratycznej, jako przedłużenie politycznego zaplecza. Między tymi dwiema partiami, trawionymi ostrą wewnętrzną rywalizacją o przywództwo, rysują się zatem dwa równoległe pomosty. Jeden to zbliżenie "liberałów" z SdRP z "liberałami" z UD, zatem zbliżenie grupy Kwaśniewskiego i Borowskiego z poplecznikami Frasińskiego; powiedzieć właściwie można, że już dzisiaj jest to "entente cordiale". Drugim pomostem między SdRP a Unią Demokratyczną jest właśnie coraz cieplejsza więź między twardogłowcami Cimoszewicza i Millera z SdRP - z lewackim skrzydłem Unii Demokratycznej, reprezentowanym przez Łabudę.

Czy te umacniające się "więzi poziome" rozerwą obydwie te partie? Nie da się tego wykluczyć. Póki co, sprawowanie władzy konsoliduje SdRP, a Unia Demokratyczna rozpaczliwie poddaje się politycznej kuracji wzmacniającej, łącząc się z Kongresem Liberalno-Demokratycznym, który w ostatnich wyborach parlamentarnych doznał kompletnej klęski. Zważywszy, że i Unia Demokratyczna ogromnie straciła w ostatnich wyborach, powiedzieć można, że jest to poszukiwanie *hossy* w warunkach *politycznej bessy*. Złośliwi natomiast powiadają, że oto "pseudoliberalowie" żenią się z "pseudodemokratami"... i zalecają lekturę historii III Republiki we Francji!

Ostatnio Tadeusz Mazowiecki wycofał swą zapowiedzianą wcześniej rezygnację i zapowiedział, że będzie kandydował na przewodniczącego połączonych partii. Zważywszy jednak, że to pod jego przewodnictwem partia systematycznie traciła wpływy nie wydaje się, aby był w stanie na dłużej skonsolidować twór polityczny tak dziwnie skomplikowany: partię polityczną, która ma "własnych liberałów", "własnych chadeków", "własnych socjaldemokratów" i "własną radykalną lewicę". Program takiej partii może być tylko zlepkiem ogólników i banałów "proreformatorskich".

Marian MISZAŁSKI

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

LITWA

■ Związek Polaków na Litwie podczas IV Zjazdu (luty 1994 r.) wystąpił przeciwko projektowi utworzenia "Wielkiego Wilna" poprzez przyłączenie do miasta podmiejskich obszarów zamieszkałych głównie przez ludność polską. Zdaniem Związku w wyniku realizacji tego projektu Polacy staną się tu mniejszością. Dziś stanowią ponad 60 % mieszkańców regionu wileńskiego i ponad 80 % w regionie solecznickim. Związek stwierdził, że projekt jest sprzeczny z zaleceniami Parlamentu Europejskiego, nakazującymi "powstrzymać się od działań administracyjnych wpływających na skład etniczny terenów zamieszkałych przez mniejszości". Klóci się też z uchwałą Litewskiej Rady Najwyższej ze stycznia 1991 r., w której obiecywano stworzenie odrębnej jednostki administracyjnej z własnym statutem. Związek zaprotestował przeciw wstrzymaniu przez ministerstwo oświaty tłumaczenia na język polski niektórych podręczników dla szkół średnich. Zaapelował do władz i członków społeczności polskiej o wsparcie dla działającego już trzeci rok w czynie społecznym Uniwersytetu Polskiego w Wilnie. Zwracając uwagę na gorszy niż na innych terenach Litwy stan zdrowia mieszkańców Wileńszczyzny, Związek zażądał otwarcia dla nich oddzielnego szpitala oraz pomocy w kształceniu polsko-języcznej kadry medycznej. (PAP).

WIELKA BRYTANIA

■ W dniu 13 grudnia 1993 r. zmarł w Londynie **Paweł Hęciak** wybitny działacz społeczny i polityczny, oddany obrońca Ziemi Zachodnich i Wschodnich Rzeczpospolitej. Żołnierz kampanii wrześniowej i Armii Krajowej. Wieloletni prezes Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii i Związku Dziennikarzy RP. Działacz kombatancki, piastujący funkcje na wszystkich szczeblach hierarchii organizacyjnej. Długoletni sekretarz Związku Polskich Klubów Sportowych w Wielkiej Brytanii i jeden ze współzałożycieli Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego. Członek Rady Naczelnej AK i Polskiej Macierzy Szkolnej. Wieloletni redaktor "Orla Białego", "Dziennika Polskiego" i "Tygodnika Polskiego". Przez 15 lat redagował miesięcznik "Przegląd Zachodni" -

pismo poświęcone obronie granicy na Odrze i Nysie, - organ Stowarzyszenia Lotników Polskich "Skrzydła" oraz



"Biuletyn Koła AK" i "Głos Inwalidy". W 1957 roku był głównym organizatorem "Pochodu milczenia" z udziałem około 40 tysięcy Polaków z okazji przyjazdu do Londynu Bułganina i Chruszczowa.

USA

■ Muzeum Polskie w Ameryce, mieszczące się w Chicago, zaprezentowało w Warszawie obraz polskiej dzielnicy tego amerykańskiego miasta, utrwalony na starych zdjęciach. Wystawę "Stare Polskie Chicago" otwarto w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy. W pierwszych latach XX w. było w Chicago 250 tysięcy Polaków. Spis z 1930 r. wykazywał ponad 400 tysięcy. Niekiedy nazywano Chicago drugim, największym po Warszawie, polskim miastem. Wystawa, na którą składa się ponad 200 zdjęć pokazuje polską dzielnicę Chicago, życie codzienne i narodowe instytucje. Jej atrakcją są karty z albumu fotograficznego Jana Zawilińskiego z lat 1900-1925. Na zdjęciach przedstawiono m.in.: zespół redakcji i drukarzy "Dziennika Ludowego", uczniów polskiej szkoły św. Stanisława Kostki, drużynę "Sokołów Orła Białego", gospodę polską pod nazwą "Główna Kwatera Kościuszki", zespół teatralny "Młody las", obchody święta Trzeciego Maja, pikniki, uroczystości weselne. Jedną z polskich instytucji w Chicago jest właśnie Muzeum Polskie, powstałe w 1935 roku. Posiada ono bogate archiwum, z którego pochodzą eksponowane fotografie, bibliotekę liczącą 60 tys. książek, kolekcję płyt i

kaset video z dziełami polskich twórców. Muzeum organizuje też wiele imprez kulturalnych. Wystawa obecna jest rezultatem trwającej od 1991 r. współpracy muzeów chicagowskiego i warszawskiego. W związku z wystawą Muzeum Historyczne m.st. Warszawy wydało folder z tekstami artykułu z "The Chicago Tribune", z 1886 r. oraz fragmenty opracowania "Poles of, Chicago 1837-1939", które przedstawiają syntetyczny obraz życia i osiągnięć polskiej społeczności miasta (Rzeczpospolita).

ARGENTYNA

■ W bm. mija 155 rocznica urodzin wybitnego topografa i geografa **Czesława Jordana Wysockiego**, który większą część swojego życia spędził w Argentynie. Po upadku Powstania Styczniowego, w którym brał udział, wyjechał do Francji, gdzie pracował przy budowie linii kolejowej do Bordeaux. W 1867 r. wyjechał do Argentyny, gdzie początkowo pracował przy zakładaniu linii kolejowych, a następnie przy budowie fortyfikacji na granicach państwa. Z polecenia prezydenta Argentyny opracował i założył reprezentacyjny park "Palermo". Po ukończeniu budowy parku kontynuował prace topograficzno-wojskowe, podczas których uczestniczył m.in. w założeniu miasta Trenque Lauquen. W grudniu 1878 r. mając do dyspozycji statek "Los Andes" odbył wyprawę badawczą obejmującą wybrzeże Argentyny aż po ujście rzeki Santa Cruz na południu oraz przyległe do nich obszary Patagonii. Celem wyprawy było sporządzenie planów topograficznych, wytyczenie dróg oraz zbadanie możliwości osadniczych na tych terenach pod przyszłe kolonie dla emigrantów. Za sporządzony raport z wyprawy został oznaczony przez rząd honorowym medalem i awansowany do stopnia pułkownika armii argentyńskiej. Prócz pionierskich map Patagonii, był też autorem atlasu terenów w Pampach, graniczących z ziemiami niepodległych wówczas Indian. W 1879 był współzałożycielem Argentyńskiego Instytutu Geograficznego. Pod koniec życia został kierownikiem Wojskowego Zakładu Topograficznego w Buenos Aires. Jego dwaj synowie - Jan i Eugeniusz byli pułkownikami armii argentyńskiej i zajmowali się również topografią wojskową. Czesław Wysocki zmarł 18 maja 1883 roku w San Martin. Dla uczczenia jego zasług, staraniem tamtejszej Polonii jedną z ulic Buenos Aires i główną ulicę Trenque Lauquen nazwano jego imieniem, a w parku "Palermo" ustawiono w 1976 r. tablicę jemu poświęconą.

OPIEKUN WYCHODŹCTWA POLSKIEGO - PRYMAS POLSKI ZANIEPOKOJONY PRZYSZŁOŚCIĄ ZAKŁADU ŚWIĘTEGO KAZIMIERZA W PARYŻU

PARYŻ

W dniu 6 lutego 1994 r. J.E. Józef Kardynał Glemp razem z Arcybiskupem Stanisławem Szymeckim złożyli wizytę w Zakładzie Św. Kazimierza w Paryżu, założonym i prowadzonym od 1846 r. przez polskie Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Po rozmowach i modlitwie z Siostrami zakonnymi, Ks. Prymas spotkał się z przedstawicielami Komitetu doradczego Sióstr Szarytek oraz Stowarzyszenia "Les Amis de Saint Casimir". Zostały przedstawione zasadnicze elementy z zebrania informacyjnego dla Polonii i Polaków z dnia 18 grudnia 1993 r. w Domu Św. Kazimierza pod przewodnictwem J.E.Ks. Abpa Szczepana Wesołego. Zwrócono uwagę iż:

- od ponad 4 lat Siostry proszą Radę Administracyjną "Oeuvre de Saint Casimir", by nie sprzedawała kolejnej części posesji, gdyż są pieniądze -ok. 6

milionów franków (do których Siostry nie mają dostępu) na rozpoczęcie pilnych remontów, dzisiaj Siostry chcą wziąć przyszłość Zakładu w swoje ręce, lecz od listopada 1994 r. Rada Adm., wbrew Statutom, zawiesiła przyjmowanie nowych członków do Stowarzyszenia, również spośród Sióstr.

Zebrani odczuli wielką troskę Ks. Prymasa jako opiekuna emigracji o tę tak zasłużoną instytucję. Dodajmy, iż prośby Siostry Wizytatorki **Lucji Kwietniewskiej** z Warszawy, której podlega Zakład Św. Kazimierza (wyrażone 18.XII.93 r.):

1)."o okazanie dobrej woli i zrozumienia ze strony Rady Adm. Stowarzyszenia dla dobra Dzieła; jego dalszej egzystencji,

by rozwiązać problem bez sprzedaży posesji",

2). (...) by do Stowarzyszenia Dzieła Św. Kazimierza mogły wejść Siostry pracujące w tym Dziele i za niego odpowiedzialne, jak również Księża Misjonarze i przedstawiciele Misji Katolickiej" - do dzisiaj nie zostały wysłuchane.

Anna ŁUCKA



NOYELLES SOUS/LENS - MERICOURT

W niedzielę 13 lutego bieżącego roku jubileusz 70 - lecia założenia świętowało Towarzystwo św. Barbary. Z tej okazji odprawiona została uroczysta Msza Św., której przewodniczył i homilię wygłosił Ks. Rektor Polskiej Misji Katolickiej - prał. St. Jeż. W Mszy Św. uczestniczył również Ks. proboszcz Osiński. Ołtarz otaczały sztandary Tow. Św. Barbary, Bractwa Różańcowego Polek, Harcerzy i Sokółów.

Po Mszy Św. ponad 200 osób uczestniczyło we wspólnym uroczystym spotkaniu i obiedzie. W imieniu prezesa Pana Tuszyńskiego witał gości z-ca prezesa Pan Szczęsny. W obchodach uczestniczyli, poza wymienionymi już gośćmi, Ks. J. Pająk - dyrektor Mężów Katolickich, Ks. Faries - francuski proboszcz, Ks. Przybycki - proboszcz z Lens, Pan W. Borgus - prezes Związku Mężów Katolickich, Pan Cuvillier - burmistrz Noyelles/ Lens. Głos zabrali m.in.: Ks. Rektor P.M.K., burmistrz Noyelles, prezes Borgus. Przyjęcie przygotowały Panie pod kierunkiem

70 - LECIE TOWARZYSTWA ŚW. BARBARY



Pani Jaskulskiej, a grała orkiestra *Wesołe Chopki*.

opr. P. SZCZĘSNY

NANCY

NIECODZIENNY JUBILEUSZ

W niedzielę 13 marca b.r. w Sexey des Bois, niedaleko Nancy odbył się niecodzienny jubileusz - pani Maria Nosalik obchodziła swoje setne urodziny. Maria Nosalik z domu Betlej urodziła się w 1894 roku w Polsce, w miejscowości Jałówka koło Wadowic. Jak to wówczas bywało, od wczesnego dzieciństwa musiała ciężko pracować. W 1918 roku wyszła za mąż za Teofila Nosalika. W 10 lat później, wraz z trójką dzieci małżonkowie wyjeżdżają do Alzacji, jako że Teofil otrzymał kontrakt pracy w kopalni potasu w Wittenheim. Najstarszy syn Stanisław miał wówczas 8 lat, córka Helena 6, zaś najmłodszy Józef zaledwie 3 latka. Po wygaśnięciu kontraktu Nosalikowie podejmują decyzję pozostania na stałe w Alzacji. Teofil otwiera w Pulversheim swój własny zakład krawiecki. Całe życie ciężko pracowali, nie było im zbyt łatwo, a los nie szczędził dotkliwych przeżyć. Jeden syn, wywieziony na roboty do Niemiec podczas II wojny światowej zmarł w 1944 roku, drugi, już po wojnie w wieku 49 lat. Wcześniej także musieli pochować wnuczkę córki Heleny. W 1981 roku córka Helena po

POLACY NA ZACHODZIE

mężu Louis, sprowadziła rodziców do swego domu w Sexey des Bois. Tutaj w 7 lat później, w wieku 93 lat, umiera Teofil. Marzenie ich życia, aby odwiedzić rodzinne strony w ukochanej Polsce pozostało niespełnione. Dzisiaj 100-letnia jubilatka, nie czuje się już najlepiej,

zupełnie nie słyszy, nie może chodzić. Z uwagi na niezbyt dobre samopoczucie nie mogła osobiście uczestniczyć w niedzielnej Mszy św., kiedy jej rodzina i cała wspólnota Polaków z Nancy modliła się w jej intencji. Z tego też powodu zrezygnowała z oficjalnej uroczystości, jaka miała odbyć się w merostwie. Po południu delegacja Polonii, dzieci ze Szkoły Polskiej wraz z Prezesem panem Cz. Bartela, pani Prezes Stow. Polskiego im. St. Leszczyńskiego M. Kowalska oraz ks. Jan Krzysztof Lebdowicz odwiedzili Szanowną Jubilatkę. Oprócz wspaniałego białoczerwonego bukietu pani Maria Nosalik otrzymała specjalne



błogosławieństwo Ojca Świętego oraz medal pamiątkowy od Arcybiskupa Szczepana Wesołego, a także wiele ciepłych słów adresowanych również do całej rodziny, a zwłaszcza córki Heleny i prawnuczki Laurence, które z takim oddaniem i troską opiekują się staruszką. Na koniec należy jeszcze dorzucić, że 100-letnia pani Maria sama zdmuchnęła świeczki z urodzinowego tortu i razem z nami popijała czarną kawę, którą ponoć zawsze ogromnie lubiła i pije do dziś.

Anna CIEPLIŃSKA - NANCY

BOLLWILLER

ZEBRANIE BRACTWA ŻYWEGO RÓŻAŃCA I ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW POLSKICH.

W Bollwiller, w jedną z ostatnich niedziel, odbyło się połączone zebranie Związku Robotników Polskich i Bractwa Żywego Różańca. Po powitaniu zebranych, modlitwie za zmarłych członków, miały miejsce oficjalne sprawozdania z działalności organizacji. Oba stowarzyszenia mimo zmniejszającej się, z

roku na rok, liczby członków, biorą udział w życiu gminy Bollwiller oraz Polonii zagłębia sodowego. Wśród zaproszonych gości głos zabrali m.in.: ks. kanonik D. Ziolkowski, A. Kałużyński, prezes P.Z.K. w Alzacji oraz T. Lasek - zastępca mera Bollwiller.



OIGNIES-OSTRICOURT

W czwartek 17 marca 1994 roku, Stowarzyszenie Mężów Katolickich urządziło w swej parafii "Dzień Skupienia".

O godz. 10, Dyrektor Związku, Ks. kanonik Jacek Pająk, koncelebrował Mszę świętą w asyście Ks. kan. W. Szuberta, redaktora "Głosu Katolickiego", Ks. prałata R. Ankerskiego, Ks. proboszcza St. Zyglewicza i Ks. St.

Jurkowskiego. Następnie, w sali "Pasteur", przy wspólnym stole, Ks. Wacław Szubert wygłosił konferencję na temat ostatniej Encykliki papieskiej "Blask Prawdy".

"Dzień Skupienia", który licznie zgromadził Mężów Katolickich z sąsiednich parafii i okolic, stał się świątecznym i podniosłym dniem, poświęconym Sprawie

STOWARZYSZENIE MĘŻÓW KATOLICKICH - DZIEŃ SKUPIENIA

Bożej. Wspólna modlitwa, Święta Eucharystia, głoszone Słowo Boże, rozmyślanie i dzielenie się myślami ... to religijne kształtowanie naszego sumienia w ramach encykliki "Veritatis Splendor".

Ten dzień skupienia zorganizowany został przez Prezesa Związku - Jacka Borgusa i Prezesa Miejscowego - Stanisława Hudziaka.

OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY

GABRIELA MABRU-STEFANIAK

KANCELARIA ADWOKACKA W PARYŻU

PROWADZI WSZELKIE SPRAWY PRAWNE W ZAKRESIE
PRAWA HANDLOWEGO, CYWILNEGO I SPADKOWEGO

REDAGUJE I TŁUMACZY DOKUMENTY
W JĘZYKU POLSKIM I FRANCUSKIM

przyjmuje na umówione spotkania

95, rue de Monceau, PARIS 8e (M^o: Villiers)

tel.(1) 44.70.02.09; fax.(1) 42.93.46.83

Podróże do Polski

* **AMIGO - TOURIST**: autokarem do Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa, Rzeszowa. INFORMACJE I REZERWACJA: Paryż tel. 60.11.87.24. codziennie od 8.00 do 22.00.

* **TOURISTIQUE SERVICE**. W soboty i środy - Szczecin, Koszalin, Gdańsk, Elbląg, Pila. Tel.: 43.38.67.29.

* **VITESSE** - Licencjonowanym autokarem w kierunkach: Warszawa, Kraków, Rzeszów, (380FF; A/R-650FF). Tel. 48.05.00.88.

* **PARTNER - LEGALNIE** i najszybciej do Polski Południowej komfortowo mikrobusem Ford (nowy), przez Valencienne. Już w 12 godzin w Olszynie. TEL.48.30.49.58.(po 18.00). ZAPRASZAMY.

* **AMIGO - TOURIST** - w niedzielę przejazdy autokarem do: Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Cena 370F; AR - 650F. Inf. i rez. Paryż tel.: 47.39.88.26 lub 43.88.06.98 codziennie (8.00-22.00). Zapraszamy!

* **AUTOKAREM** do Wrocławia, Katowic, Krakowa, Tarnowa, Mielca, Kolbuszowej, Rzeszowa, Stalowej Woli, Przemyśla. Odjazdy z Paryża i Aulny s/Bois w czwartki i niedziele. Informacje: tel.48.79.03.10.

Polskie wędliny

* **MANOREK**, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby na targu w Les Lilas w Aulnay s/s Bols, oraz w Saint Denis i Argenteuil. Informacje tel. 43.05.97.36. (repondeur).

Lekcje

* **INDYWIDUALNE** lekcje języka francuskiego. Tel.: 45.56.01.46.

* **LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO** - Indywidualne i grupowe (4-osobowe) dla początkujących i zaawansowanych, w godzinach rannych i wieczornych prowadzone przez profesora (dyplom na Sorbonie) - specjalista w nauczaniu j. francuskiego metodą audiolingwalną. Tel.43.36.38.33. Paryż V.

Polska piekarnia

* **POLSKA PIEKARNIA** zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M^o St Paul lub Hotel de Ville.

Usługi

* **PORADY PRAWNE** - Wiesław DYŁAG przyjmuje na umówione spotkania Tel.:40.58.16.84; Fax.45.75.25.80.

* **ELEKTROMECHANIK** wykonuje remonty i naprawy instalacji elektrycznej i sprzętu domowego. Tel. 42.64.78.49 w godz. 19.00-22.00.

* **ARTISAN** - wasz czas to pieniądź. Zajmę się waszą korespondencją urzędową i deklaracjami, TVA, itp. Tel. 46.48.89.55.

* **PRZEPROWADZKI** oferują - 39.98.87.85.

* **RZEMIEŚLNIK** doświadczony - dekorator - usługi -46.67.34.98.

* **RENOWACJE MIESZKAŃ** w zakresie: elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia filizów - prowadzi firma - sari "BJP". Ceny konkurencyjne. Tel.43.88.06.98.; fax.43.32.21.48.

CENTRE du DIALOGUE ZAPRASZA

(23, rue Surcouf, 75007 Paris, tel.40.62.69.17.)

- 22 kwietnia o godz. 20.30 na spotkanie z **Jerzym Kłoczowskim**, który wygłosi odczyt z okazji zbliżającej się 50. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego - "Powstanie Warszawskie w kontekście międzynarodowym".

- 29 kwietnia o godz. 20.30 na spotkanie ze **Zdzisławem Najderem**, który będzie mówił na temat: "Jak zbudować Europę ojczyzn".

UWAGA - UWAGA - UWAGA

2 NOWE LINIE FRANCJA - POLSKA

PARIS - Lille - Szczecin - Koszalin -
- Słupsk - Gdynia - GDAŃSK.

PARIS - Lille - Kalisz - Piotrków Trybunalski -
- Radom - Puławy - Lublin - ZAMOŚĆ.

* * *

W DALSZYM CIĄGU LINIE

PARIS - Lille - Poznań - Konin - Łódź - WARSZAWA.

PARIS - Lille - Zielona Góra - Wrocław -
- Opole - Gliwice - Katowice - KRAKÓW.

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE
OFERUJE PAŃSTWU NASZE BIURO
W PARYŻU - POD NOWYM ADRESEM



93 Rue de Maubeuge
Metro: Gare Du Nord
75010 PARIS
tel. 42.80.95.60

BILLY MONTIGNY tel.(16)21.20.22.75

LILLE tel.(16)20.92.05.05

Lokale

* **SPRZEDAM TEREN** 1835 m2 pod Warszawą. Tel.(1)30.31.21.80.

* **WYNAJME POKÓJ** - TEL.69.05.11.28.

Prace

* **ZATRUDNIĘ SEKRETARKE** z biegłą znajomością j. francuskiego i j. polskiego, posiadającą uregulowany pobyt we Francji - do pracy w biurze. Tel.44.70.02.09.

* **RECHERCHONS ETUDIANT** en economie residant en Pologne parlant et ecrivant le francals pour devenir correspondant d'un cabinet de consultant. Envoyer C.V. avec photo et lettre expliquant vos motivations. "APIC" 2, rue Du Nid de Geai, 78910 Behoust, France.

TEATR PARYSKI - ESPACE ACTEUR

wystawia do 24 kwietnia sztukę Andrzeja Trzebińskiego (1922-1943)

"Aby podnieść różę" w reżyserii specjalisty od polskiego teatru groteski,
Guy Cambreleng, z muzyką Francois Ribac.
(14 bis, rue Sainte Isaure, M^o: Jules Joffrin; tel.42.62.35.00)

Książka: FRANCJA - PORADNIK POLONIJNY

Podstawowe prawa Polaka we Francji: pobyt, praca, emerytury, obywatelstwo, adresy, itd. (obj. 182 strony).

Czek lub przekaz pocztowy w wysokości 50 FF adresować na:
Wiesław Dyłag 18, rue Nelaton, 75015 Paris, tel. 40.58.16.84.

KANCELARIA PRAWNA OLSNICKI

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych
i prywatnych PORADY PRAWNE

ZAAŁATWIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje, kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we Francji i w Polsce, sprowadzanie dokumentów i rodzin, formalności konsularne, itp.

ETUDE OLSNICKI: Mlle FAJANS

106, Rue Jouffroy - 75017 Paris - M^o Wagram
tel. 47.63.88.91. Przyjmuje: 9.00-12.00

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



25, RUE ETIENNE DOLET
75020 PARIS - M° Ménilmontant

Tel. 43.49.51.85.

LICENCJONOWANE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes, Cambrai,
Reims, Metz, Freyming-Merlebach

do: GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA, Poznań,
Sopotu, Grudziądz, Torunia, Bydgoszcz, Gnieźna,
Zielonej Góry, Kutna, Konina, Białegostoku, Kielc,
Ostrowi Maz., Lublina, Puław, Radomia, Łodzi,
Wrocławia, Opola, Strzelec Op., Gliwic, Zabrza, Gdyni,
Bytomia, Chorzowa, Katowic, Krakowa, Tarnowa,
Stalowej Woli, Sandomierza, Tarnobrzega, Mielca,
Bielska-Białej, Czechowic, Pszczyny, Tych, Częstochowy.

WYJAZDY: CZWARTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

PACZKI DO POLSKI

Biuro otwarte od wtorku do soboty
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 14.00

Tel. 43.49.51.85.
Siret 325 776 003



Copernic

La Pologne en direct

TRANSPORT

SERWIS EKSPRES (24 h chrono) - TRANSPORT DROBNICY
PRZEWÓZ MIENIA + SPRZEDAŻ H.T.
ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO, HI-FI.

PACZKI DO:

POLSKI (wyjazdy w każdą niedzielę)
UKRAINY, LITWY, ŁOTWY, ESTONII,
ROSJA - MOSKWA, ST. PETERSBURG (w promieniu do 50 km)
KRÓLEWIEC (część Rosji wcięty pomiędzy Litwą a Polską)

Paczki dostarczane są do rąk własnych za potwierdzeniem odbioru.

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION
Od 10.00 do 18.00 każdego dnia

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ks. PTASZKOWSKI Antoni S.Ch.	
- BRUAY LA BUISSIÈRE	- 6540 F
Ks. WOJTYŁA Franciszek O.M.I.	
- WAZIERS NOTRE DAME	
- niedzielna składka parafialna	- 1642 F
- Komitet Towarzystw Miejskowych	- 300 F
- Bractwo Żywego Różańca	- 150 F
- Towarzystwo Polek	- 150 F
- anonimowo	- 1830 F
- Rodzina N.N.	- 1100 F
razem:	5172 F

PAŃSTWO:

N.N.	- 500 F
STACHULEC Marcel	- 100 F
HARATYK Paul	- 250 F
KRASINSKI Helena	- 250 F
DULEMBA Maria	- 1100 F

Ofiarodawcom serdeczne: "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod adres:
Mission Catholique Polonaise 263 bis, rue St Honoré,
75001 PARIS wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS
lub czekiem i zaznaczając: "Na Tydzień Miłosierdzia"

BIURO UBEZPIECZEŃ

"BIRAU-MALISZEWSKA"

Wyspecjalizowane w ubezpieczeniach:

- ZDROWOTNYCH (Mutuelle oraz Dniówki)
- LOKALOWYCH
- ZAWODOWYCH
(Responsabilité Civile, Decennale)
- SAMOCHODOWYCH
(Atrakcyjne ceny dla dobrych kierowców)

Tel. 42.80.28.87.

Przyjmujemy wyłącznie na umówione spotkania.

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, Rue Anatole France
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU

6 kwietnia 1994 r.

PRENUMERATA (ABONNEMENT)

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

- ☐ Odnowienie abon. (renouvellement)
☐ Rok 250Fr
☐ Pół roku 130Fr
☐ Przyjaciele G.K. 350Fr

NAZWISKO:.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

TEL:.....

- ☐ Czekiem
☐ CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
☐ Gotówką
☐ Przekazem pocztowym

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynkiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 130 F, rok - 250 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1500 FB

P. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80

1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 43 DM, rok - 85 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66

Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



ZREWOLTOWANE DZIECI

Przez Francję co parenaście miesięcy przetaczają się nowe fale manifestacji. Stały się one jakby trwałym, typowym elementem pejzażu społeczno-politycznego francuskiej demokracji parlamentarnej i... ulicy. Odnosi się czasami wrażenie, że nieistotne staje się nawet, jaka rządzi ekipa i jaki cel przyświeca zbuntowanym akurat zastępom. Protesty i pochody żyją swoim rytmem, rządzą się swoistymi tajemnymi regułami, interesami i cyklicznością traconej nadziei. Stałym i niezbędnym elementem tej gry, ludzką rozpaczą, pozostają tylko mass media, które zawsze mimochodem(?) *współuczestniczą* w organizowaniu i rozprzestrzenianiu akcji, ku pożytkowi lansowanych opozycyjnych kandydatów na prezydenta i *kaserów*. Przypomina się stara *peerelowska* prawda - kto ma telewizję ten ma władzę. O tym jak potężną bronią jest reklama telewizyjna, czy radiowa regularnie informująca o datach i miejscach

manifestacji, podsuwająca argumenty i podsycająca nastroje, przekonują się na własnej skórze kolejni premierzy, a także właściciele zdemolowanych sklepów i spalonych samochodów. A kto jest właścicielem i decydemem mass mediów we Francji?...

Każdorazowo, animowane przez jakieś organizacje demonstracje zdesperowanych tłumów są potwierdzeniem jak szalenie niewydolnym i nieprzekonywującym bywa większościowy system przedstawicielstwa parlamentarnego. Okazuje się bowiem, że w tym zbiurokratyzowanym, ociążalym systemie można coś osiągnąć jedynie przez bunt, przez pozaparlamentarne, *rewolucyjne* działania. To jest bardzo niebezpieczna zabawa, zwłaszcza wtedy, kiedy *mandaty zaufania społecznego* rozdało się przeciw w demokratycznych wyborach kilka miesięcy wcześniej. Nadzwyczaj niepokojącą praktyką staje się i to, że na ulice wyprowadzane są coraz młodsze dzieci, dla których konfrontacja z policją staje się pierwszą lekcją *politycznego* osiągania celów, przy akompaniamencie tłuczonych szyb, latających kamieni. Należałoby dodać, iż często małoletni manifestanci solidaryzują się z poglądami, których sami nie bardzo jeszcze rozumieją, wystarcza im świadomość, że coś jest złe.

Układanie się stosunków władz ze społeczeństwem na zasadzie dwubiegowości, z wyodrębniającym się podziałem *my i oni*, w kraju demokratycznym, wolnym, jest stanem patologicznym.

Tworzy się atmosfera dziwnej symbiozy z *kaserami* przeciw własnej policji, przeciw własnemu państwu. Powstaje obraz z jednej strony bezkarności zamaskowanych chuliganów towarzyszących manifestacjom młodych, z drugiej strony - bezsilności praworządności i robi się niebezpiecznie. Maszerujący z pieśniami na ustach młodzi-gniewni w manifestacji zorganizowanej już tylko ku uczczeniu zwycięstwa, w związku z wycofaniem się rządu z niepopularnych decyzji zapominają, iż uległość rządzących jest jednocześnie i ich porażką. Co gorsze, okazało się, iż żaden z manifestujących, ani nikt z organizatorów *masowych* wystąpień, tym bardziej były, skompromitowany socjalistyczny premier nie mają żadnego pomysłu na zwalczenie wszechogarniającego bezrobocia. Więc, zdesperowani młodzi bezrobotni rozejdą się bez większej szansy zdobycia odpowiedniego zatrudnienia, sondaże telewizyjne odnotują spadek popularności niektórych polityków, rząd stanie się ostrożniejszy, czyli bardziej bierny. *Kaserzy* oczekując następnej okazji pozostaną w cieniu i dobrym samopoczuciu, bo przecież w państwie mało mobilnej, kolektywnej demokracji nikt ich nie wypłacie i nie zagna do naprawienia szkód, do przymusowego odpracowania wyrządzonych strat. Przydałaby się demokracja szybkiego reagowania.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Właściwie nikt we Francji, może z wyjątkiem kilku specjalistów, nie jest w stanie dokładnie ocenić liczby ludności obcego pochodzenia żyjącej na francuskim terytorium. Innymi słowy, nikt nie wie, ilu jest we Francji imigrantów. Prawdą jest, że bardzo trudno wiedzieć to dokładnie. Szkoły i władze lokalne, przedstawiając obraz imigracji, podają często niepełne dane, oparte na subiektywnym wrażeniu, a nie na wiarygodnych statystykach. Do imigrantów zalicza się na przykład dzieci obcego pochodzenia, de facto jednak posiadające obywatelstwo francuskie. Wlicza się też stwarzających problemy czarnoskórych mieszkańców HLM-ów, którzy od dawna już są Francuzami.

Według przepisów republikańskich, jedynym kryterium statystycznym, pozwalającym określić kto to jest, a kto nie jest Francuzem jest obywatelstwo. W 1990 roku, kryterium to pozwoliło naliczyć we Francji 3 miliony 600 tysięcy cudzoziemców. Przy okazji, stwierdzono ze zdziwieniem, że mniej więcej taki sam

stan liczbowy charakteryzował rok 82. Tymczasem wiadomo, że w ciągu tych 8 lat, bardzo wielu cudzoziemców napłynęło do Francji. Na czym polega ta rachunkowa zagadka? Na niezwyklej sile integracyjnej państwa francuskiego, które co roku naturalizuje ponad 100 tysięcy obcokrajowców, stających się tą drogą obywatelami francuskimi. Na ich miejsce przybywają nowi imigranci mniej więcej w tej samej liczbie, i w ten sposób, ilość populacji zagranicznej utrzymuje się przez lata na tym samym poziomie. Ci nowi Francuzi, znikający ze statystyk imigracyjnych, przez rdzennych mieszkańców kraju traktowani są niestety ciągle jak cudzoziemcy. Powstają problemy związane z nietolerancją lub coraz jawniejszym rasizmem. Tworzy się klimat społeczny, z którego korzystają zwolennicy Frontu Narodowego Jean-Marie le Pena. Społeczeństwo zdaje się zapominać o historii i fakcie, że aż jedna piąta wszystkich żyjących dziś Francuzów, to potomkowie osób urodzonych poza Francją; Przypomniał o tym niedawno Instytut Badań Demograficznych, przyznając, że jeżeli jest prawdą, iż Francja liczy sobie w tej chwili 3,5 mln. cudzoziemców, to jest także prawdą, że ponad 10 mln.

osób zawdzięcza swoją obecność na terenie Francji dziadkom lub rodzicom, którzy przywędrowali z dalekich stron.

W ostatnich latach zauważono, że nowe warstwy ludności napływowej zdecydowanie feminizują się. Jednocześnie spada liczba imigrantów z Europy; w niewielkim stopniu rośnie napływ ludności z krajów Magrebu. Szczególnie dużo ludzi przybywa natomiast z Azji i czarnej Afryki. Około 31% imigrantów ubiega się o naturalizację. Ci, którzy zamierzają pozostać we Francji chcą, by ich dzieci miały te same warunki startu i te same prawa, co młodzi Francuzi. Z tym jednak, zwłaszcza ostatnio, bywa różnie. Zauważono, że młodzież wywodząca się z rodzin imigranckich, bardziej niż inni dotknięta jest bezrobociem. Rekordy w tym względzie biją potomkowie przybyszów z krajów Magrebu. Polacy właściwie nie mają większych problemów, bo dają swym dzieciom zazwyczaj bardzo staranne wykształcenie, stwarzając im tym samym więcej szans na znalezienie pracy.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL